

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 82 (96) ROK II.

WARSZAWA — PIĄTEK, 25 MARCA 1949 R.

WYDANIE F.

CENA 5 ŻŁ

Ogólnopolska narada w obronie pokoju

Krajowa narada, poświęcona Kongresowi Obrony Pokoju w Paryżu, zbiera się dziś w Warszawie celem powołania do życia Krajowego Komitetu Obrony Pokoju i wybrania delegacji na Kongres paryski.

Narada warszawska zbiera się w momencie, gdy polityka amerykańska dopuściła się najbardziej jaskrawego pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych i zasady zbiorowego bezpieczeństwa, narzucając szeregowi krajów tzw. pakt północno-atlantycki. Pakt ten posiada charakter jawnie agresywny i zwrócony jest przeciwko grupie państw, które całą swą polityką udowodniły niezłomnie, że jedynym ich celem jest utrwalenie pokoju i współpracy międzynarodowej. Co więcej, pakt ten zawiera klauzule, które wyraźnie godzą w zasadę suwerenności i niepodległości narodowej, upowładniając bowiem jedno państwo do wtrącania się w wewnętrzne sprawy drugiego, gdyby tego „wymagała sytuacja”. Mamy tu więc do czynienia z nawrotem do tych metod, które zdawały się być raz na zawsze pogrzebane z rozgromieniem Hitlera.

Wszelchświatowa akcja w obronie pokoju, która skupia się w chwili obecnej wokół Kongresu paryskiego, nabiera więc szczególnego znaczenia. Staje się walką już nie tylko o pokój, ale i o najelementarniejsze prawa narodów — ich wolność, niepodległość i suwerenność.

Od czasu zeszłorocznego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu akcja w obronie pokoju poczyniła ogromne postępy. Ogarnęła cały świat, sięgnęła głęboko w masy, zmobilizowała miliony ludzi pracy, nauki i sztuki na wszystkich kontynentach. W Paryżu masowość tej akcji znajduje pełny wyraz. Przedstawiciele świata nauki i sztuki zajął tu obok przedstawicieli najszerzych mas ludowych — robotników, pracowników umysłowych i chłopów.

Kongres Obrony Pokoju stanie się jednocześnie żywą manifestacją wielkiej prawdy, że dziś, gdy rządy państw kapitalistycznych próbują nauce nałożyć kaganiec, by móc jej zdobyć eksploatować wyłącznie do celów militarnych — jedynym sojusznikiem uczonych w walce o ich prawa i o wolność nauki stały się masy ludowe.

Imperialiści i podlegające wojenni zdają sobie dobrą sprawę z potęgi i rozmachu wielkiego ruchu w obronie pokoju. Nie przeto dziwno, że wydali temu ruchowi walkę, starając się sparaliżować go represjami, terrorem fizycznym i moralnym. Gdy te próby zawiodły, sięgnięto po subtelniejsze metody dywersji ideologicznej.

Jednym z przejawów tej „subtelnej gry” jest szerząca się od pewnego czasu propaganda na rzecz tzw. „rządu światowego”, „powszechnej federacji”, „stanów zjednoczonych świata” i tym podobnych projektów. Propaganda ta obliczona jest na zbałamucenie pewnych kół inteligencji, które zraziła „dolarowa dyplomacja” planu Marshalla i brutalna pięść doktryny Trumana, ale które łatwo dadzą się wziąć na lep frazesu o „wszelchświatowej federacji”. Tymczasem dolarowa dyplomacja, doktryna Trumana i „wszelchświatowy rząd” — to różne oblicza jednej i tej samej polityki, zmierzającej do ujarzmienia ludzkości.

Ci, którzy głoszą hasło „rządu światowego” zmierzają do całkowitego zniszczenia suwerenności i niepodległości poszczególnych narodów i do podporządkowania ich Stanom Zjednoczonym, jako najpotężniejszemu mocarstwu imperialistycznemu. Bardziej cyniczni zwolennicy tego kierunku nie ukrywają, że jest on po prostu formą „Pax Americana” — panowania Ameryki, które ich zdaniem powinno być zbrojnie narzucone światu.

Jasne jest, że tego rodzaju hasła nie mają nic wspólnego z walką o pokój. Wręcz przeciwnie — są używane w celu osłabienia tej walki, wywołania zamętu w szeregach obrońców pokoju. Obrona pokoju — to walka o pełne bezpieczeństwo każdego państwa, o zapewnienie mu swobodnej i niezakłóconej naciśnięciu imperialistycznym egzystencji, to współpraca wolnych narodów na zasadach, zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Przykład tej walki w krajach kapitalistycznych dała nam klasa robotnicza Francji i Włoch.

Paryski Kongres Pokoju będzie potężną demonstracją mas ludowych całego świata przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko agresywnym soюзom w rodzaju paktu atlantyckiego, przeciwko zbrodnictwu planom, zagrażającym pokojowi i wolności narodów.

USA odmówiły wiz delegatom z Europy Zachodniej na Kongres w N. Jorku

Protest uczonych amerykańskich i francuskich przeciw oburzającej decyzji

(h) N. JORK (PAP). — Departament Stanu odmówił, względnie unieważnił wizy dla intelektualistów brytyjskich, francuskich, włoskich i południowo-amerykańskich, którzy pragnęli wziąć udział w Kongresie Pokoju w N. Jorku.

Słynny astronom Shapley złożył w Departamencie Stanu protest przeciwko niestęphanemu postępowaniu Dep. Stanu, usiłującemu stępować Kongres Pokoju. Shapley zaznaczył, że decyzja Departamentu Stanu oznacza kompromitację narodu amerykańskiego w oczach całego świata, oraz godzi w przyjazne stosunki między narodem amerykańskim a narodami innych krajów.

Tomasz Mann skierował do prof. Shapley'a list otwarty, w którym wyraża swe głębokie oburzenie z powodu decyzji Departamentu Stanu.

(h) LONDYN (PAP). W kołach intelektualistów angielskich panuje wzburzenie z powodu unieważnienia wiz wybit-

rykańskim a narodami innych krajów.

Tomasz Mann skierował do prof. Shapley'a list otwarty, w którym wyraża swe głębokie oburzenie z powodu decyzji Departamentu Stanu.

(h) LONDYN (PAP). W kołach intelektualistów angielskich panuje wzburzenie z powodu unieważnienia wiz wybit-

W naszej gospodarce kryją się potężne niewyzyskane dotychczas rezerwy

Rezolucja Krajowej Narady Oszczędnościowej

Obrady Krajowej Narady Oszczędnościowej zakończono uchwaleniem apelu skierowanego do robotników i pracowników fabryk, kopalń, hut, transportu i wszystkich przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, do chłopów małych i średniorolnych, do pracowników biur, instytucji i urzędów, do ogółu ludności pracującej. Pełny tekst apelu podajemy poniżej.

Dzięki zdobyciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele i wkroczeniu na drogę gospodarki planowej, kraj nasz dźwignął się szybko ze zniszczeń wojennych.

Ofiarny wysiłek mas pracujących, kierowany planowo przez władzę ludową, doprowadził już do pełnego uruchomienia krajowych sił produkcyjnych, ocalałych z pożogi wojennej i do odbudowy tych wszystkich warsztatów pracy, które dały się podnieść z ruin.

Wysiłek ten sprawił, że produkcja przemysłowa Polski już w czwartym roku po wojnie przekroczyła, zarówno w cyfrach absolutnych, jak i na głowę ludności, poziom przedwojenny, że nasz transport kolejowy przewozi dziś o 43 procent więcej tonażu, niż przed wojną, a obroty towarowe portów kształtują się również na poziomie wyższym od średniego przeładunku przedwojennego.

(Dokończenie na str. 5)

Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. min. Hilarego Minca wygłoszone na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej zamieszczamy na str. 3.

Ogólnokrajowa narada w obronie pokoju

Dziś, 24 marca o godz. 10 rano w sali ZNP w Warszawie (ul. Smulikowskiego 6/8) odbędzie się Ogólnopolska Narada poświęcona Kongresowi Obrony Pokoju w Paryżu. Na porządku dziennym referat tow. Jerzego Borejszy pt. „Od Wrocławia do Paryża”, ukonstytuowanie się Krajowego Komitetu Obrony Pokoju oraz wybór delegacji na Kongres Obrony Pokoju w Paryżu.

USA nie mają monopolu na bombę atomową

(a) N. JORK (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, znany amerykański fizyk atomowy prof. David Bradley wygłosił na zjeździe burmistrzów amerykańskich przemówienie, w którym oznajmił, że wiarą, jakoby St. Zjednoczone posiadały monopol na bombę atomową, jest jedną z najbardziej brzemiennej w skutki iluzji.

Mówca zaznaczył, że nie ma obecnie tajemnicy bomby atomowej. Prof. Bradley, który opracował wyniki doświadczeń z bombą atomową na Bikini, stwierdził, że broń atomowa — wbrew temu co wielu w Ameryce sądzi — „nie jest bronią absolutną”. Jej możliwości są ograniczone.

Grotewohl zdemaskował polityków odpowiedzialnych za podział Niemiec

(a) BERLIN (PAP). — Przemawiając na VI sesji Niemieckiej Rady Ludowej, przewodniczący komisji konstytucyjnej Otto Grotewohl oświadczył, że zaniepokojenie szerokich mas ludowych zagadnieniami ustroju państwa, jest dużym krokiem na drodze do demokracji Niemiec. Już dzisiaj można powiedzieć, że projekt konstytucji, jednomyślnie przyjęty przez naród, stanowi kamień wę-

gielny przyszłej demokracji niemieckiej.

Podkreślając, że w Niemczech Zach. wciąż jeszcze kontynuują swą zbrodnictwem działalność siły dążące do podziału Niemiec i przekształcenia ich zachodniej części w protektorat amerykański, Grotewohl zdemaskował polityków, obradujących w Bonn, którzy twierdzą, jakoby uznali podział Niemiec „pod presją wydarzeń”. Obecnie politycy ci zamierzają przyjąć „statut okupacyjny”, od którego już jeden krok tylko do uznania aneksji Niemiec Zachodnich.

(a) BERLIN (PAP). — Propozycja Niemieckiej Rady Ludowej zwołania w Brunświku wspólnej konferencji z przedstawicielami Rady Parlamentarnej w Bonn oraz dwustrefowej Rady Gospodarczej we Frankfurcie spotkała się z przychylnym oddźwiękiem w zach. Niemczech.

Za wspólnymi obradami wypowiedzieli się m. in. min. kultury prowincji Wirtembergia — Badenia, Beyerle (CDU) i min. spraw wewnętrznych tej prowincji — Ulrich (SPD).

29 marca posiedzenie Sejmu

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 29 marca 1949 r. o godzinie 10.

Walka o pokój we Włoszech



Policya włoska z niezwykłą brutalnością usiłuje tłumić demonstrację ludu włoskiego, protestującego przeciw wciąganiu Włoch do agresywnego paktu atlantyckiego. Na zdjęciu jedna z wielu scen, rozgrywających się na ulicach Rzymu

List do Prezydenta RP od uczestników Krajowej Narady Oszczędnościowej

Obywatelu Prezydencie! Uczestnicy Krajowej Narady Oszczędnościowej, zebrani w Warszawie w dniach 20 i 21 marca br. zapewniają Cię, Obywatelu Prezydencie, że dołożą wszelkich wysiłków, aby system oszczędzania, prawo ekonomiczne naszej gospodarki i niezbędny element budownictwa socjalistycznego, zapanował w całym naszym życiu gospodarczym, społecznym i państwowym.

W toku obrad przedstawiciele robotników, chłopów, inteligencji pracującej, przodownicy pracy, racjonalizatorzy procesów produkcyjnych — omówili dotychczasowe doświadczenie w dziedzinie ruchów współzawodnictwa pracy, wyzwalających robotniczej i oszczędności, ujawnili istniejące wypadki marnotrawstwa, krytykowali braki dotychczasowej pracy, nakreślili zadania na przyszłość.

Doszlaliśmy jednomyślnie do wniosku, że we wszystkich gałęziach naszej gospodarki narodowej, w działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw uspołeczniowanych, w administracji publicznej i w działalności inwestycyjnej, kryją się olbrzymie, niewykorzystane obecnie albo marnotrawione rezerwy. Racjo-

nalne wykorzystanie rezerw pozwoli na przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, a tym samym na znaczne przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski, na szybsze podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących, na przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że po powrocie do naszych miejsc pracy, wszyscy dołożymy swych sił i energii, aby zobowiązania te stały się powszechne, aby klasa robotnicza, chłop i inteligencja pracująca wzięli masowy, czynny udział w wielkim ruchu wprowadzenia stałego systemu oszczędzania, a więc dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i zapewnienia przedterminowego wykonania planu trzyletniego.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że polskie masy pracujące potrafią nie tylko wcielić w czyn uchwały Rządu o stałym systemie oszczędzania, ale także przekroczyć wyznaczone w tej uchwale zadania oszczędnościowe na rok 1949.

W ten sposób przyczynimy się do szybkiego rozwoju naszej Ojczyzny, aby ją przekształcić w kraj bogaty i szczęśliwy.

Rząd francuski zląkł się debaty nad paktem atlantyckim

Burzliwe dyskusje w parlamencie włoskim i duńskim

(a) PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Jacques Duclos zgłosił w imieniu deputowanych komunistycznych, republikanów postępowych oraz deputowanych Demokratycznego Zjednoczenia Afrykańskiego wniosek w sprawie odbycia dwudniowych debat nad paktem atlantyckim.

Uzasadniając wniosek Duclos stwierdził, że debata nad paktem atlantyckim jest konieczna, ponieważ wciąga on Francję na niebezpieczną drogę. Artykuł 4 przewiduje w istocie ingerencję obcą w wewnętrzne sprawy Francji. Artykuł ten nadaje pakto- wój atlantyckiemu charakter „Świętego Przymierza”.

Pakt atlantycki ograniczając niepodległość Francji stanowi jednocześnie pogwałcenie przy- mierza francusko-radzieckiego oraz Karty Narodów Zjednoczo- nych. Przystąpienie Francji do paktu pociągnie za sobą koniec

noś nowych zbrojeń i tym samym zwiększy ciężary podatkowe.

Z uwagi na przytoczone wyżej argumenty — oświadczył Duclos — parlamentarna frakcja komunistyczna domaga się natychmiastowej dyskusji nad paktem atlantyckim. Jeśli rząd sprzeciwi się debacie, będzie to dowodem, że pragnie ukryć prawdę. Naród winien znać prawdziwe oblicze paktu atlantyckiego. Francuzi zdecydowali się ze wszelkich sił bronić pokoju.

Minister spraw zagranicznych Schuman sprzeciwił się wnio-

kowi komunistycznemu. Oświadczając, że dyskusja nad paktem odbędzie się w czasie jego ratyfikowania przez parlament tj. po jego podpisaniu w Waszyngtonie.

Zgromadzenie Narodowe 410 głosami przeciwko 182 głosom komunistów odrzuciło wniosek Duclosa odbycia dyskusji nad paktem atlantyckim.

Debata w senacie włoskim (a) RZYM (PAP). — W drugim dniu debat w senacie włoskim nad paktem atlantyckim przemawiał jako pierwszy senator Benigno (bezpартyjny o sympatiach prawicowych), który wypowiedział się przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu z uwagi na katastrofalne następstwa, jakie może on mieć dla kraju.

(Dokończenie na str. 2)

Nielojalny urzędnik ambasady USA będzie musiał opuścić Polskę

Oświadczenie rzecznika MSZ, min. W. Grosza

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny Wiktor Grosz, złożył na konferencji prasowej następujące oświadczenie:

„Rząd polski od dawna obserwował z niezadowoleniem działalność placówki informacyjnej ambasady USA w Warszawie (USIS). Placówka ta powołana jest do tego, aby informować społeczeństwo polskie o życiu narodu amerykańskiego, podobnie, jak odpowiedzialna polska placówka w USA informuje społeczeństwo amerykańskie o naszym życiu narodowym.

Niestety jednak USIS w Polsce wykracza systematycznie poza te ramy, pomimo licznych upomnień ze strony naszych czynników oficjalnych. Nie licząc się zupełnie z powszechnie przyjętymi zasadami taktu, przystępując do publicznej oceny i oceny polityki publicznej, usiłowała i usiłuje przemieszczać się z polskiej opinii publicznej, usiłowała i usiłuje przemieszczać się z polskiej opinii publicznej, usiłowała i usiłuje przemieszczać się z polskiej opinii publicznej.

Jak się dowiadujemy, P. P. Chester Opal w najbliższej przyszłości opuści Polskę.

Narada prasowa w KC PZP

(a) Dnia 21 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZP narada redaktorów prasy partyjnej.

Referaty o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej wygłosił: tow. Jakub Berman i tow. Aleksander Zawadzki. Tow. Jerzy Borejsza informował o przygotowaniach do Kongresu Zwoleńników Pokoju w Paryżu.

Sąd USA utrudnia obronę w procesie 12 komunistów

(h) N. JORK. (PAP). Proces przynajmniej komunistycznej partii St. Zjednoczonych rozpoczął się faktycznie 21 marca, kiedy to prokurator Mac Honey wygłosił oficjalne przemówienie do sędziów przysięgłych. Przemówienie Mac Honey'a zawierało wiele amiesnych wypaczeń teorii marksistowskiej i leninowskiej, które nie byłyby możliwe, gdyby nie oskarżenia, że „wina” oskarżonych jest „wina”.

Następnie zabrał głos generał, który wystąpił w charakterze obrońcy. Oskarżenia w swej własnej sprawie — powiedział on — że

»Tydzień Walczącej Grecji«

(a) W związku z trwającym „Tygodniem Walczącej Grecji” organizowane są zebrań. mające na celu zaznajomienie społeczeństwa polskiego z walką wyzwoleniczą narodu greckiego. W Warszawie w dniu 25 bm.

Masowe redukcje robotników w przemyśle brytyjskim

(e) LONDYN. (PAP). Według ostatnich doniesień, bezrobocie w przemyśle brytyjskim wzrasta z każdym dniem.

Szczególnie poważne redukcje zostały przeprowadzone ostatnio w przemyśle budowy maszyn. Znaczną liczbę wielkich zakładów mechanicznych ograniczyła już produkcja do 3 dni w tygodniu, zwalnając tysiące robotników. Potężne zakłady Standard Motor Company w Coventry zwołały w tych dniach prawie połowę pracowników.

2,5 miliona Murzynów ginie z głodu w koloniach brytyjskiej

(e) PRAGA. (PAP). Agencja Telepress podaje za pismem afrykańskim „New Africa”, że w Niasie (Afryka Południowo-Wschodnia), znajdującej się pod protektorem brytyjskim, 2,5 milionem Murzynów grozi śmierć głodowa.

Na skutek posuchy, która na wędziła Niasę w roku ubiegłym, ludność murzyńska nie po-

USA odmówiły wiz delegatom na Kongres w Nowym Jorku

(Dokończenie ze str. 1)

(a) PARYŻ. (PAP). 43 wybitne osobistości francuskie m. in. profesorowie Valon i Pronant, Joliot Curie, Yves Farge, Aragon, Vaillant, Coururier, Plesio i Vercors wystosowały list protestacyjny do ambasady amerykańskiej w Paryżu. Autorzy listu przypominają, że we Francji zniesiono niedawno formalność wizowania dla obywateli amerykańskich, udających się do Francji i że w związku z tym można

Opinia rumuńska o nocie polskiej do Jugosławii

(a) BUKARESZT. (PAP). Cała prasa rumuńska zamieściła tekst noty rządu polskiego do rządu jugosłowiańskiego w sprawie zamknięcia Polskiego Biura Informacyjnego w Belgradzie.

„Dzienniki rumuńskie stwierdzają, że posunięcie rządu jugosłowiańskiego jest jeszcze jednym dowodem na to, że Tita przeciwko krajom demokracji ludowej.

Burzliwe protesty przeciw paktovi atlantyckiemu

(Dokończenie ze str. 1)

Senator komunistyczny Negarville stwierdził, że odrzuca nie w Izbie Posłów wniosku Togliattiego, aby rząd zobowiązał się, iż nie udzieli żadnemu obywateli państwa amerykańskiego, powołując się na ambasadę USA w Warszawie, zmusza Rząd do podania do wiadomości publicznej istotnych okoliczności wyjazdu p. Chester Opala z Polski.

W związku z demonstracją, aresztowano 5 osób.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

(a) SZTOKHOLM. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” podaje ostrej krytykę agresywności i imperialistycznego charakteru paktu atlantyckiego.

Partia Pracy organizuje 67 wieców protestacyjnych w całym kraju.

Prasa szwedzka o pakcie atlantyckim

2.000 delegatów weźmie udział w Paryskim Kongresie Pokoju

Masowe zgłoszenia z całego świata

(a) PARYŻ. (PAP). — Biuro Organizacyjne Światowego Kongresu Zwoleńników Pokoju ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że w obradach Kongresu weźmie udział około 2 tysięcy delegatów.

Polska

Przedstawiciele polskiego świata nauki, literatury i sztuki, solidaryzując się z apielem Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów, w dalszym ciągu zgłaszają akcesy do Kongresu Pokoju w Paryżu.

Obradujący w Krakowie Ogólnopolski Zjazd Akademickich Stowarzyszeń Medycznych w imieniu 15 tys. studentów medycyny, stomatologii i farmacji, jednomyślnie uchwalił rezolucję, w której gorąco popiera stanowisko Międzynarodowego Komitetu Intelektualistów.

Pełną solidarność z uchwaloną rezolucją akademickiej młodzieży medycznej wyrazili obecni na zjeździe rektorzy, dziekani i profesorowie 9 uniwersytetów i akademii lekarskich w Polsce.

Zgłoszenia z całego świata

(a) Do Biura Organizacyjnego Kongresu Pokoju napływają w dalszym ciągu zgłoszenia udziału w Kongresie ze wszystkich części świata.

Włochy: Włoska Konfederacja Robotników Rolnych postanowiła w imieniu dwóch milionów członków zgłosić akces do Kongresu Zwoleńników Pokoju w Paryżu.

Indochiny: Zjednoczenie organizacyjne

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Władze polskie w Paryżu, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Mianowanie wiceprezesów NIK

(a) Rada Państwa mianowała na wniosek Prezesa Najwyższej Izby Kontroli na stanowiska wiceprezesów Najwyższej Izby Kontroli ob. ob. Leona Chajna, Władysława Gomułka i dr Kazimierza Jasieńskiego.

W 13 rocznicę strajku robotników „Semperit”

(a) KRAKÓW. (Koresp. wł.) — Trzynastego lat temu, 23 marca, robotnicy krakowscy wyruszyli w manifestacyjnym pochodzie przez miasto pod budynek przedstawicieli rządu w Krakowie, wojewody Światłowskiego, by zaprotestować przeciw zbrojnemu wystąpieniu granatowej policji wobec strajkujących robotników fabryki „Semperit”.

Sanacyjny wojewoda znów wezwał policję, która zabiła siedmiu manifestantów.

W rocznicę tego pamiętnego dnia odbyła się w Krakowie akademia. W uroczystości, prócz przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, wzięli udział robotnicy, którzy 13 lat temu zorganizowali to zwarte wystąpienie krakowskiej klasy robotniczej.

Prof. UMCS w Lublinie o stosunku Państwa do Kościoła

(a) Prof. dr Gabriel Brzek, prodziekan Wydziału Rolnego UMCS w Lublinie nadesłał redakcji PAP wypowiedź w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, w której m. in. czytamy:

„Jako katolik, zarazem człowiek bezpartyjny oświadczam, że w zupełności popieram stanowisko Rządu Polskiego wobec Kościoła, wypowiedziane przez min. Administracji Publicznej, Wolskiego, dnia 14 marca br.

Rząd Polski w całej pełni szanuje uczucia religijne obywateli, nie uszczupla jego religijnych swobód.

Dlatego też w gorącej trosce o spokój i dobro publiczne wyrażam całkowite poparcie dla stanowiska Rządu Polskiego w sprawie kościoła, z dnia 14 bm.

Sukcesy partyzantów hiszpańskich

(e) PARYŻ. (PAP). Jak donosi z granicy hiszpańskiej w ciągu ostatnich dni na obszarze północno - zachodnich Hiszpanii nastąpiły poważne starcia między grupami partyzantów a oddziałami gwardii cywilnej.

Partyzanci wyparli m. in. oddziały gwardii cywilnej z gór, otaczających miejscowość Orense w pobliżu Vigo. W starciu tym zginęło kilku gwardzistów.

Jednocześnie grupa partyzantów zaatakowała miejscowość Oriol aby ukarać znajdujących się tam denuncjatorów faszystowskich. Miejscowy przywódca falangi faszystowskiej został stracony. Partyzanci nie ponieśli żadnych ofiar.

Możliwość dewaluacji funta angielskiego

(e) PARYŻ. (PAP). „La vie Financiere” przewiduje możliwość dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara.

Dziennik przypomina wypowiedź Snydera przed komisją spraw zagranicznych senatu USA, który stwierdził, iż „nadszedł czas, aby przestudować kwestię dewaluacji walut niektórych krajów europejskich, korzystających z pomocy amerykańskiej” i zaznacza, że devaluacja funta przemawiająca dwa powody: zniżka cen w Stanach Zjednoczonych i tendencja zniżkowa w niektórych krajach europejskich z wyjątkiem W. Brytanii oraz deficyt bilansu handlowego W. Brytanii w obrotach ze St. Zjednoczonymi.

Strajk robotników włoskich

(a) RZYM. (PAP). — W środę odbył się w całej prowincji Bolonii 6-godzinny strajk robotników rolnych. Podobny strajk odbędzie się w piątek w prowincji Forlì.

We wtorek strajkowali w Bolonii od godziny 14 do 20 robotnicy przemysłu chemicznego.

Podpisanie rozejmu między Izraelem a Transjordanią

(a) LONDYN. (PAP). — Jak donosi z Tel Avivu agencja Reutersa, 23 marca w południe w miejscowości Ras el Nakura, nastąpiło podpisanie rozejmu pomiędzy przedstawicielami państwa Izrael a Libanem.

Wychodźstwo polskie we Francji opowiada się za granicą na Odrze i Nysie

Odezwa Rady Narodowej Polaków we Francji

(h) PARYŻ. (PAP). Rada Narodowa Polaków we Francji, ogłosiła odezwę do wychodźstwa polskiego we Francji, w której stwierdza m. in.: „Wychodźstwo nasze zdaje sobie sprawę, że obowiązkem każdego Polaka jest praca dla dobra Ojczyzny.

Wspólnie z narodem wychodźstwo stoi na straży nienaruszalności granic Polski na Odrze i Nysie, na straży zdobyczy demokratycznych i pokoju.”

„Niepełna cztery lata dzielą nas od zakończenia wojny — stwierdza odezwa — dzięki ujęciu władzy przez lud pod przewodnictwem klasy robotniczej, dzięki reformom społecznym oraz planowej gospodarce, naród nasz kroczy do zwycięstwa do zwycięstwa. Znikło z naszego kraju na zawsze widmo bezrobocia. Polak nigdy więcej nie będzie zmuszony szukać pracy i chleba na obczyźnie.

Wraz z walką o zniszczenie wyzysku i nędzy w mieście, prowadzona jest walka o zniszczenie wyzysku biednego i średniego chłopca przez elementy kapitalistyczne i spekulantów na wsi. Polska ludowa dąży do zniszczenia odwiecznej nędzy chłopca polskiego.

Dobrodrojstwo demokracji ludowej odzwierciedla również w poważnym stopniu wychodźstwo polskie we Francji. Kraj owoce szeroko swoje granice dla ojczyzny przemianach powrotu do Ojczyzny Polaków. Przez z walczy licznymi konwencjami z

Francja, zagwarantował Rząd Polski wychodźstwu zrównanie w prawach z obywatelami francuskimi w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. W szeregu ułóż kulturalnych zapewnił dzieciom polskim naukę języka ojczystego w szkołach francuskich. Rząd Polski rozbudowuje szkolnictwo, dba o zdrowie przyszłość Polaka na obczyźnie.

Odezwa podkreśla następnie, że kilku zdrajców na emigracji usiłuje działać na szkodę Polski Ludowej. W dążeniu do osiągnięcia swych egoistycznych celów, kilka też zdrajców najżywniejsze interesy Ojczyzny odcinają się z każdym dniem coraz bardziej od polskiego wychodźstwa, które zawsze było i jest głęboko patriotyczne i demokratyczne. Oprócz tego targi i kłótnie w obozie zdrady są wyrazem zginiłymi moralnej, która mogła powstać jedynie wskutek zerwania z krajem i narodem. Ludzie ci zwracają się z głosem agresywnego imperializmu.

Zalogi robotnicze fabryk, kopalń i hut podejmują zobowiązania oszczędnościowe

Dalsze zapowiedzi wykonania planów przed terminem

(a) Z całego kraju napływają nadal zobowiązania załóg robotniczych przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia oszczędności oraz zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja. Na zebraniach załóg panuje nastrój niespotykanego entuzjazmu.

W Bytomiu, w naradzie twórczej Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, wzięli udział przedstawiciele załóg, przedstawiciele organizacji partyjnych, przewodniczący rad zakładowych i dyrektorzy.

Wszystkie kopalnie i zakłady pracy podległe Zjednoczeniu, zobowiązały się wykonać wczesniej plan trzyletni oraz przedłożyły szczegółowo opracowane plany oszczędnościowe na rok bieżący.

Z przedłożonych planów oszczędnościowych wynika, że każda kopalnia zaoszczędzi przeciętnie od 20 do 40 milionów zł.

W przedłożonej kopalni „Sośnica” na ogólnym zebraniu załogi postanowiono wykonać plan 3-letni do dnia 20 listopada br. Załoga postanowiła zaoszczędzić 40 milionów zł.

W dyskusji przewodnik prac Bożek, który uzyskał osta-

Austria: Stowarzyszenie bytlich internowanych i więźniów politycznych.

Węgry: Ludowe Stowarzyszenie Młodzieży i Zw. Dziennikarzy.

Meksyk: Komitet organizacyjny Kongresu Zwoleńników Pokoju otrzymał depeszę od b. prezydenta Meksyku — Cardenas, który zapewnia o pełnym poparciu idei zwołania tego Kongresu.

Korea Północna: W Korei Północnej powołano do życia komitet przygotowawczy krajowego zjazdu w obronie pokoju. W skład komitetu weszli przedstawiciele życia kulturalnego i społecznego Ludowo - demokratycznej Republiki Koreańskiej.

Oświadczenie Saillant

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant w oświadczeniu złożonym przed przedstawicielami prasy stwierdził, że próby pogwałcenia pokojowej woli narodów przez podżegaczy wojennych, otwierają drogę awanturniczej polityce międzynarodowej. Celem Światowego Kongresu Zwoleńników Pokoju będzie przeciwstawienie się tym próbom.

Stowarzyszenie Jugosłowian

Stowarzyszenie Jugosłowian, przebywających we Francji (10 tys. osób) podkreśla w swej deklaracji, zgłaszając akces do Kongresu, że Związek Radziecki jest najpotężniejszą siłą pokojową oraz wyraża pewność, że narody Jugosławii nie wzięłyby nigdy udziału w wojnie przeciwko ZSRR i demokracjom ludowym.

Czechosłowacja: Stowarzyszenie dziennikarzy oraz związek bojowników o wolność, który obejmują wszystkich byłych kombatanów pierwszej i drugiej wojny światowej.

Bulgaria: Liga Kobiet, krajowy komitet obrony pokoju i bulgarska centralna organizacja związkowa.

„Lecz każdy dzień — stwierdza dalej o dezwę — przynosi nowy dowód wzrostu sił pokoju wych, na czele których stoi potężny Zw. Radziecki.”

„Tysiące naszych braci i siostr — podkreśla odezwa — oszukanych przez propagandę elementów antydemokratycznych znajduje się w sytuacji katastrofalnej. Sprzedani przez zbrodniczą klige zostali oni wysłani za morza do puszczy i na plantacje, gdzie są nieładzko wyzyskiwani. Obozy żołnierzy i uchodźców w zachodnich Niemczech i w innych krajach są dziś rynekami, na których sprzedaje się ludzi jak towar. Wiele tysięcy dzieci polskich znajduje się w Niemczech, gdzie ulega germanizacji. Równą upływ kraju a jednocześnie kompletny brak perspektyw i bankrutwo zbliżającej się polityki kliki antynarodowej — oto przyczyny dla których coraz więcej wychodźców odwraca się od obozu zdrady.”

Skupiając się wokół Rad Narodowych reprezentujących wychodźstwo patriotyczne i demokratyczne, — stwierdza w zakończeniu odezwa. Budujące jedność całego wychodźstwa wokół Ojczyzny ludowej. Zacieśnianie więzi przyjaźni z ludem francuskim dla wzmocnienia bezpieczeństwa i pokoju.”

Walka z marnotrawstwem to wzrost dobrobytu i potęgi kraju

Planowy system oszczędzania – to droga do socjalizmu

Przemówienie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. min. Hilarego Minca wygłoszone na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej

Towarzysze i Obywatele!

Sądzę, że będzie wskazaniem rozpatrywać naszą dzisiejszą naradę i wyniki przez nią osiągnięte na tle pewnej ogólnej charakterystyki sytuacji gospodarczej w naszym kraju.

Jeżeli spróbować dać ogólną charakterystykę obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju, to przede wszystkim należało by dać odpowiedź na pytanie, jakie wyniki osiągnęliśmy w rezultacie przeprowadzonej w styczniu reformy płac i reformy norm.

Jak wiadomo przeprowadzona w styczniu reforma płac i norm była przedsięwzięciem bardzo trudnym. Należało gruntownie zmienić przestarzały i zabagniony system płac. Należało zrewidować i ustalić na nowo tysiące i dziesiątki tysięcy

norm. Należało równocześnie przeprowadzić pewne istotne zmiany w układzie cen i znieść system zaopatrzenia kartkowego.

W ten sposób należało przeprowadzić wielką pracę jednocześnie w czterech trudnych i skomplikowanych płaszczyznach.

Nie dziwnego, że w tych warunkach wróg klasowy starał się wszystko zrobić, żeby poprzez szeptaną propagandę, poprzez kampanię kłamstw i oszczerstw, pooprzez sianie zwiastnia utrudnić tę wielką reformę i nie też dziwnego, że nawet w szeregach klasy robotniczej i nawet w szeregach aktywów gospodarczych czy administracyjnych było wielu sceptyków, było wielu ludzi, którzy wątpili, czy to duże zamierzenie da się skutecznie przeprowadzić.

Reforma płac i norm przyniosła większe zarobki i wzrost wydajności

Byli ludzie, którzy twierdzili, że w rezultacie reformy nie zostanie osiągnięta żadna faktyczna podwyżka płac. A jak wyszło w rzeczywistości?

Już w styczniu rzeczywiste wypłaty wzrosły w stosunku do listopada w rozmaitych gałęziach przemysłu od 21 do 53,5 proc., a w lutym i marcu trwał dalszy wzrost wypłat, przynosząc realną podwyżkę zarobków.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że nowe normy nie zostaną przyjęte przez klasę robotniczą, że wydajność nie tylko nie podnie się, ale, że spadnie i że się załame. A jak wyszło w rzeczywistości? Istotnie, na początku stycznia były pewne wahnięcia wydajności, ale już w lutym i w marcu wydajność idzie stale w górę i na wielu odcinkach nowe normy są przekraczane z wielkimi nadwyżkami.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że cała reforma nie da, że wszystkie ceny pójdą w górę. A jak wyszło w rzeczywistości? Ceny w zasadzie w górę nie poszły.

Byli ludzie, którzy twierdzili, że wybuchnie inflacja. A jak wyszło w rzeczywistości? Dzięki właściwej polityce finansowej i dzięki właściwej polityce

wej i dzięki właściwej polityce cen, nie bacząc na wielkie podniesienie wypłat gotówkowych, emisja, obieg banknotów jest obecnie mniejszy, niż był przed reformą.

Wynika z tego, że nadzieje wrogów zbankrutowały, a przed widywaniem niewiernych Tomaszów i sceptyków zostały przekreślone przez życie. Wynika z tego, że partia, związki zawodowe, administracja potrafiły przy wspólnym skoordynowaniu działania przeprowadzić skutecznie te wielkie i trudne przedsięwzięcia.

Wynika z tego, że klasa robotnicza wykazała dużo mądrości i świadomości, że zadania Kongresu Zjednoczeniowego zostały wykonane i że mamy obecnie niedoskonały, ale znacznie lepszy od poprzedniego, system płac, który zapewnił realną podwyżkę, stanowiącą bodziec do wzrostu wydajności i podstawę do dalszego, zwycięskiego marszu naprzód.

Skuteczne i pomyślne przeprowadzenie reformy płac i norm, połączone ze zniesieniem systemu kartkowego jest niewątpliwie poważnym sukcesem, jest dodatnim zjawiskiem w naszej gospodarce.

Wielka akcja hodowlana zlikwiduje niedobór mięsa

Ale są w naszej gospodarce zjawiska ujemne, które budzą i służnie budzą w masach pracowniczych niepokój.

Takim ujemnym zjawiskiem w naszej gospodarce jest zachwianie równowagi rynkowej, przede wszystkim na odcinku mięsa i tłuszczu. Co to znaczy zachwianie równowagi rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu?

Zachwianie równowagi rynkowej następuje wtedy, gdy towaru jest za mało w stosunku do ilości pieniędzy, którymi dysponują ludzie, chcący ten towar kupić. To właśnie nastąpiło teraz u nas na odcinku mięsa i tłuszczu.

Dlaczego to nastąpiło? Czy teraz w 1949 r. mamy mięsa i tłuszczu mniej, niż w 1948, 1947, 1946, czy nawet 1945 r.? Bo przecież w 1947, 1946, a nawet w niektórych miesiącach 1945 r. mięsa było po prostu w bród i każdy mógł je kupić bez przeszkody. Czy istotnie w 1949 r. mięsa jest mniej, niż go było w 1946, 1947, czy 1945 roku? Nie, my produkujemy teraz w naszym rolnictwie na głowę ludzkiego prawie 4 razy więcej mięsa i tłuszczu, niż w 1945 r. i więcej, niż w 1946 i 1947 r. Gdzie więc leży odpowiedź na pytanie? W 1945 r. zatrudnionych w przemyśle i w mieszkających w miastach było znacznie mniej, zarobki były niezmierznie niskie, mięso było

niedostępne w cenie i dlatego, chociaż go było w istocie rzeczy bardzo mało, było go pozor nie w bród.

W 1949 r. ilość zatrudnionych w przemyśle jest bez porównania większa, ilość zamieszkujących w miastach jest bez porównania większa, zarobki są bez porównania wyższe, potrzeby są bez porównania większe i dlatego, chociaż mięsa jest bez porównania więcej, odczuwamy znaczny jego niedostatek, mamy na tym odcinku zachwianie równowagi rynkowej.

Może powstać pytanie, czy takie zachwianie równowagi rynkowej istniało przy systemie kapitalistycznym i jeżeli istniało, to jak sobie z tym kapitaliści radzili? Owszem, takie zachwianie równowagi istniało w systemie kapitalistycznym. Tam, stałym zjawiskiem było raczej zachwianie równowagi w odwrotnym kierunku: towaru było za dużo w stosunku do pieniędzy, którymi ludzie rozporządzali. Ale czasem, bardzo rzadko okazywało się nagle, że w stosunku do popytu na dany towar, tego towaru jest za mało. Jak sobie wtedy kapitaliści radzili? Bardzo prosto. Ceny szły raptownie w górę. Bogacili się kupcy, speculanci i pośrednicy. Cena towaru stawała się niedostępna dla mas pracujących, szereg kupujących rezygnowało, odpadało i równowaga się przywracała.

Nie ulega wątpliwości, że gdy

byśmy chcieli u nas w 1949 r. zastosować te kapitalistyczne metody, to byłoby to łatwe i proste i moglibyśmy przywrócić zachwianą na odcinku mięsa i tłuszczu równowagę rynkową. Np. gdybyśmy zezwolili na podniesienie cen dwa, czy trzy razy w górę, to mięso stałoby się nie dostępne dla wielu i szereg konsumentów zrezygnowałaby i odepadła. Ale przez to wzrosła by się kupcy, speculanci i choć równowaga rynkowa zostałaby przywrócona i nie byłoby trudności, które obecnie przeżywamy, to ceny i to nie tylko mięsa stałyby się niedostępne dla mas pracujących i poważnie obniżyłby się poziom życia mas i zahamowałby tempo naszego rozwoju. My na tę drogę nie weszliśmy. Na odwrót. Kupców, którzy usiłowali windować ceny, przegналиśmy z rynku, ustaliliśmy stałe opłacalne ceny dla chłopów, uruchomiliśmy wielki aparat skupu społecznego i zamiast obecnie konsumpcję zrobić miłym kosztem wielkich nakładów, wszystko co było możliwe dla rozszerzenia produkcji, przez zorganizowanie instruktażu na wsi, przez zapewnienie wsi większej ilości pasz treściwych, przez zapewnienie opieki weterynaryjnej, przez premie i ulgi podatkowe dla chłopów i przez masową kontrakcję.

Czy ta droga, na którą wesz-

Rośniemy tak prędko jak nigdy dotąd Polska nie rosła

Ale, jeżeli przyjrzymy się, towarzysze, całej naszej gospodarce, to zobaczymy w tej naszej gospodarce wiele, choć mniej ostrych takich zachwian, jeżeli chodzi o artykuły produkcyjne i konsumpcyjne. Proszę towarzyszy, stali teraz produkujemy znacznie więcej, niż przed wojną. Produkujemy stali 2 miliony, a był czas, że w Polsce produkowało się 600 000. I wtedy 600 000 było za dużo, a teraz tych dwóch milionów jest za mało. Dlaczego? Dlatego, że wtedy się w Polsce nie budowało, że wtedy się w Polsce nie nie rozrastało, nie przybywało nowych maszyn, nowych instalacji, nowych fabryk, dlatego wtedy tych 600 000 było za dużo.

A teraz, że względu na nasze rożniastanie, na nasze budownictwo, tych 2 milionów jest o wiele, o wiele za mało.

Budujemy teraz mieszkań robotniczych w Polsce znacznie więcej, niż kiedykolwiek budowało się przed wojną, ale tych mieszkań jest wciąż za mało. Dla czego? Dlatego, bo rośnie liczba osób zatrudnionych, liczba za kładów pracy, bo rośnie liczba nowych przemysłów, nowych fabryk.

Produkujemy tkanin znacznie i bawelińskich znacznie więcej, niż przed wojną, ale jest ich wciąż za mało. A pamiętamy, że przed wojną pozornie wyglądało, że tkanin welnianych i bawelińskich było za dużo. Pamiętamy jak niejedną kupiec zachwalał swój towar ro botnikowi: „Może pan szanowny kupi kretonik w taki desennik, może takie ubranko, a mo-

żemy jest słuszną drogą? Nie, wątpliwie to jest droga słusznia.

Czy ta droga da rezultaty? Niewątpliwie ta droga da rezultaty. Kiedy ona da rezultaty? Zależy to od wielu okoliczności, ale przede wszystkim od energii, którą rząd, organizacje społeczne, administracja rolnicza i masy chłopskie potrafią rozwinąć w kierunku przyspieszenia wzrostu produkcji mięsa.

Wynika z tego, że ta choroba, to zachwianie równowagi na odcinku mięsa i tłuszczu, które obecnie przeżywamy, jest przejawem choroby. Jest to choroba, wynikająca z tego, że wzrost produkcji mięsa opóźnia się w stosunku do wzrostu miast, do wzrostu przemysłu, do wzrostu ilości zatrudnionych, do wzrostu stawk płac i funduszu płac. Wynika z tego, że droga do leczenia tej choroby nie leży w zatrzymywaniu tempa naszego rozwoju, ale leży w rozszerzeniu produkcji mięsa, w przyspieszeniu wzrostu tego uwstecz nionego i zapóźnionego obecnie odcinka i wtedy powstaną wszystkie dane, aby stopniowo coraz więcej mięsa szło na konsumpcję mas pracujących.

Tyle chciałem powiedzieć o sprawie usuwania zachwian w równowadze rynkowej na odcinku mięsa i tłuszczu.

że pan szanowny kupi buciki na takim obcasie”. Ale „pan szanowny” miał wtedy płótno w kieszeni, bo pan szanownego właśnie wyrzucano przed kilku dniami z pracy lub ogłoszono „turnusy” i „pan szanowny” myślał, nie o tym, jak ubranko kupić, ale jak pierzynę sprzedać na życie. A dzisiaj, kiedy rośnie ilość zatrudnionych, kiedy rosną stawki płac i fundusz płac, nie ma czasem tego deseniku, który się podoba i trzeba czasem zgodzić się na inny desenik lub na inny towar.

Pozwólcie mi towarzysze na jedno porównanie. Gospodarka sanacyjna przedwojennej Polski przypomina mi chyłącego się do grobu bezżebnego starca, któremu coraz mniej potrzeba. Produkcja była mała i mała, potrzeby były małe i jeszcze przedziej mała.

Nasza gospodarka przypomina młodego, niezmiernie szybko rosnącego człowieka, któremu wszystkiego za mało, któremu nie można nastarczyć, który z ubrania wyrasta, który buty zdziera, który zjada bochenek chleba na śniadanie i mówi – więcej. I głośno woła – więcej, daj więcej, więcej stali, daj, więcej węgla daj, więcej cementu daj, daj więcej mieszkań, daj więcej mięsa, daj więcej tkanin, więcej butów, daj i daj, więcej daj, prędzej daj, bez gadania daj. (Hucne oklaski). Daj, bo ja rosnę, daj, bo ja szybko rosnę, daj szybko i prędko, bo ja rosnę tak szybko i prędko, jak nigdy Polska nie rosła. (Oklaski)

Nie wystarczy robić więcej trzeba robić taniej i lepiej

Towarzysze i Koledzy, na tę dzisiejszą naradę zebraliśmy się po to, żeby ustalić najlepsze sposoby, jak temu naszemu młodemu, „pięknemu, niezmiernie szybko i prędko rosnącemu krajowi, dać jak najwięcej i jak najprędzej tego wszystkiego, co on potrzebuje. (Oklaski).

Dać więcej stali, więcej węgla, więcej mieszkań, więcej mięsa, więcej tkanin, więcej butów, więcej szkół, więcej teatrów, więcej miejsc w kinach – tzn. więcej produkować na istniejących warsztatach pracy i

budować wciąż nowe i nowe warsztaty pracy.

Na to wszystko potrzeba ogromnych środków. Na to wszystko potrzeba najbardziej racjonalnego, oszczędnego wykorzystania największego skarbu, który posiadamy, tzn. najbardziej racjonalnego i oszczędnego wykorzystania naszej pracy. Tymczasem wiemy i narada dzisiejsza wykazała to dobitnie, że ogromna ilość pracy marnuje się u nas bezzużytecznie. Skończyć z tym marnotrawstwem, obrócić to, co się bez-

użytecznie marnuje, na rzeczy skuteczne i pożyteczne, na przyspieszenie naszego rozwoju, na przyspieszenie usunięcia bolączek, które nas trapią – oto jest zadanie dzisiejszej narady.

Kiedy mówimy o redukcji bezużytecznych wydatków, o racjonalizacji pracy, o mechanizacji, o systemie potokowym, o wynalazczości robotniczej, o lepszym wykorzystaniu surowców, o podniesieniu gatunku – towarów – pamiętajmy zawsze, że tu chodzi o jedną podstawową rzecz, o zaoszczędzenie ludzkiej pracy, o to, żeby istotna jej część nie marnowała się bezzużytecznie i o to, żeby ta marnująca się część pracy obrócona była pożytecznie na nasz wzrost, na nasz dobrobyt i na naszą siłę.

Co jest nowego w obecnej naradzie? Przecież już dawniej mówiliśmy nieraz (i nie tylko mówiliśmy, ale wykonywaliśmy to): Więcej węgla, więcej stali, więcej tkanin, więcej produkcji. Ale bardzo często dawaliśmy wprawdzie więcej ale marnotrawiliśmy pracę. Bo zastanówmy się: jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadgodzin i świąt, jeżeli dać więcej produkcji kosztem nadmiernego zużycia maszyn, jeżeli dać więcej produkcji kosztem obniżenia gatunku towarów, to przecież to co się zarabia na tej większej ilości, to się w dużym stopniu traci na tych ujemnych czynnikach. Nowość obecnego etapu i to nowe, co jest na obecnej naradzie, polega na tym, że nie wystarczy już mówić „więcej”, a trzeba mówić i robić „więcej, taniej, oszczędniej i lepiej”. Dlatego mówimy „więcej”, co się tłumaczy „przede wszystkim wykonać plan”, i dlatego mówimy jednocześnie

Marnotrawstwo w naszej gospodarce godzi bezpośrednio w interesy narodu

Jest jeszcze jeden nowy czynnik, który chciałbym podkreślić, jeżeli chodzi o dzisiejszą naradę. Na naradzie ujawnił się z całą siłą nie tylko nowy stosunek do pracy, nie tylko nowy socjalistyczny stosunek do produkcji, ale nowy socjalistyczny stosunek do dobra społecznego, do własności publicznej, do własności socjalistycznej. Pojęcie marnotrawstwa to jest stare pojęcie, ale rozumieliśmy je zawsze indywidualnie i jeżeli jakiś człowiek czy rodzina marnotrawiła swoją pracę, to mówiliśmy: „pal ich szesć”, to jest ich osobista sprawa. Ale kiedy marnotrawi się pracę, marnotrawi się surowce, że używa się maszyn w naszym przedsiębiorstwie, we wspólnym przedsiębiorstwie, w socjalistycznym przedsiębiorstwie, to to już nie jest indywidualna osobista, rodzinna rzecz, to już nie jest indywidualne wyrocznie, ale to jest godzenie, bezpośrednie godzenie w interesy całego, wielkiego, 25-milionowego narodu. (Hucne oklaski).

To jest to nowe, co wyszło z tej narady. Z tej narady wyszło niezłomne przekonanie, że kto narusza dyscyplinę pracy, kto nie wykorzystuje każdej minuty w dniu pracy, kto marnotrawi surowiec, kto wyrabia brak, kto przedłuża cykl produkcji, kto nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią w maszynach, kto nie wprowadza ulepszeń i mechanizacji, kto przeciwstawia się wynalazczości robotniczej, kto

Mamy pełne prawo wierzyć w możliwości polskiej techniki

Pozwólcie Towarzysze, że zatrzymam się krótko jeszcze na jednej sprawie, która posiada wielkie znaczenie, a o której w toku dzisiejszej dyskusji mówiono względnie mało.

Jednym z podstawowych elementów planowego systemu oszczędzania jest postęp techniczny. Postęp techniczny potrzebu-



„taniej, oszczędniej i lepiej”, co się tłumaczy „walczyć z marnotrawstwem, wprowadzać planowy system oszczędzania”.

Zobowiązania, które zostały przyjęte na obecnej naradzie, mają takie właśnie, a nie inne znaczenie. Więcej, ale i taniej, więcej, ale i oszczędniej, więcej, ale i lepiej. Przedterminowo wykonać plan, ale walczyć z marnotrawstwem i rzucić się żelaznymi prawami systemu oszczędzania.

toleruje zbędnych ludzi i zbędne instytucje, ten marnotrawi rezultat naszego zbiorowego wysiłku i naszej pracy, ten hamuje nasz rozwój, ten odbiera nam te fabryki, które są nam potrzebne, te szkoły, których tak pragniemy, te szpitale, których nam tak brak, ten odbiera nam nie tylko nowe budowle i zakłady, ale odbiera nam od ust chleba dnia powszedniego.

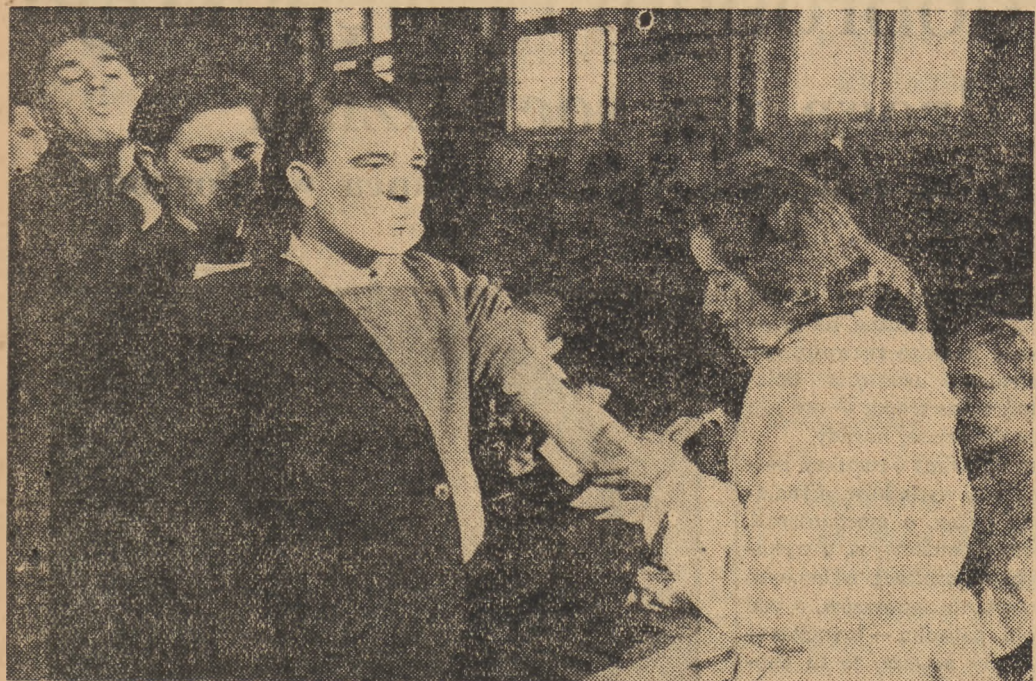
Nie bądzmy, towarzysze, za dobrzy i za liberalni. Nie zwalajmy wszystkiego na ludzką głupotę i naiwność, czy na konserwatyzm i rutynę. Pamiętajmy, że nie żyjemy w próżni, pamiętajmy, że są na świecie podżegacze wojenni, którzy by chcieli zakłócić nasz pokojowy wysiłek i pamiętajmy o tym, że czasem za „naiwnym” marnotrawcą, za pozornie głupim marnotrawcą może się kryć wróg, nasłany do naszego kraju przez imperialistycznych wojennych podżegaczy.

Nie ulega, towarzysze, wątpliwości, że ta narada uzbroi nas do walki z marnotrawstwem, które nie jest indywidualną czy rodzinną sprawą, o którym nie można powiedzieć „pal go szesć”, ale, które jest występkiem przeciwko dobru wielkiego, 25-milionowego narodu. Nie ulega wątpliwości, że ta narada utwierdzi nas w przekonaniu, że planowy system oszczędzania jest jednym z podstawowych instrumentów skutecznego, socjalistycznego budownictwa w Polsce.

W okresie carskim naród rosyjski posiadał wielu utalentowanych wynalazców, uczonych, techników. Wystarczy wspomnieć dwa tak wielkie nazwiska jak chemika Mendelejewa i fizyka odkrywcy radia Popowa. Ale system carski dusił rozwój nauki i techniki i dopiero rewolucja, która otworzyła szerokie perspektywy budownictwa socjalistycznego wydobyla na wierzch wielkie talenty i siły, które stworzyły teraz potężną naukę i technikę Związku Radzieckiego. Naród polski wydał wielu utalentowanych uczonych i wynalazców. Wystarczy przypomnieć Olszewskiego i Wróblewskiego dwóch profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, którzy dokonali po raz pierwszy w świecie skroplenia powietrza.

(Dokończenie na str. 4)

Wzmaga się walka z gruźlicą



W roku bieżącym kolumny przeciwgruźlicze Min. Zdrowia i lekarzy delegowanych przez Czerwone Krzyże krajów skandynawskich przeprowadzą badania całej młodzieży polskiej. Na zdjęciu: Polsko - Skandynawska ekipa lekarska przeprowadza szczepienia przeciwgruźlicze w Grodzisku Mazowieckim

Walka z marnotrawstwem to wzrost dobrobytu i potęgi kraju

Dokończenie przemówienia tow. H. Minca

Wystarczy wspomnieć o wielkiej Polce Marii Skłodowskiej, która wraz ze swym mężem odkryła rad. Wystarczy wspomnieć o Polaku Karolu Funku, który odkrył witaminę. Wystarczy wspomnieć inż. Szczepanika, który był pierwszym wynalazcą i konstruktorem aparatu telewizyjnego. Jest tragizm w tym, że Szczepanik dokonał swoich odkryć w Ameryce, Maria Skłodowska we Francji, a Karol Funk w Niem-

czach. Nie było w Polsce warunków do rozwoju wiedzy, nauki i techniki. I tak jak szli za chlebem wówczas na emigrację ludzie pracy, tak wyjeżdżał z Polski za chlebem nauki — ludzie nauki. Ale o czym mówią te wielkie nazwiska? Mówią o nich o tym, że byli i są wielkie twórcze siły w narodzie polskim. Dla tych wielkich, twórczych sił zostały teraz stworzone warunki działania.

ciwych i utalentowanych ludzi. (Okłaski).

Nie wolno już więcej w Polsce marnować ludzi, dawać ludzi, zapychać ich do katów. (Brawa i okłaski). Nie wolno! Trzeba tych ludzi, którzy wolą i energią, rozumem, wiedzą i do świadczeniem starają się Państwu zaoszczędzić miliony i miliony — trzeba ich otoczyć opieką, pomocą i poważaniem.

Na naszych oczach na dzisiejszej naraździe urodziła się nowa kategoria przodowników pracy. Mielimy dotychczas przodowników, mieliśmy dotychczas racjonalizatorów i nowatorów — urodziła się dziś nowa kategoria: kategoria mistrzów oszczędności.

Mistrzów oszczędności będziemy otaczać opieką, pomocą, szacunkiem i poważaniem i nie pozwolimy nikomu dawać ich talentów!

Jeżeli, Towarzysze i Obywatele, wyciągając wszystkie wnioski z obecnej naraździe potrafimy uświadomić szerokie masy o nie rozzerwalnej łączności, która istnieje między walką z marnotrawstwem i systemem oszczędzania a źródłami dobrobytu i potęgi kraju, jeżeli wyciągając wszystkie wnioski z obecnej naraździe, potrafimy uświadomić masę, że droga planowego systemu oszczędzania — to droga do socjalizmu, jeżeli potrafimy stworzyć klimat, w którym marnotrawca to wróg, a system oszczędzania to potężna broń, to możemy się być szereg mistrzów oszczędności, zniknąć będą przedziej bolączki naszego życia i dźwigać się będzie w górę gmach Polski Socjalistycznej. (Długotrwałe huczne okłaski).

Wydaje się, że mamy pełne prawo z tej naraździe, na której jest tylu prostych, nieuczonych ludzi, co naprężają swoją wolę i rozum, by przysporzyć krajowi bogactwa — że mamy prawo z tej naraździe powiedzieć naukowcom i technikom polskim: Dość bałwochwalczego stosunku do krajów kapitalistycznych!

Więcej wiary w polską naukę i w polski naród i więcej wiary we własną naukową polską tradycję! (Huczne, długotrwałe okłaski).

Jeżeli zbrodnią i grzechem jest marnotrawstwo, to potrójną zbrodnią i grzechem jest marnotrawienie zdolnych, ucz-

wyższych — takich ludzi widzieliśmy dużo na naraździe. Przeszły nam w czasie dyskusji przed oczami postacie towarzyszy Kudełskiego, organizatora brygady remontowej, tow. Michałka z fabryki Cegielskiego, tow. Witosławskiego, robotnika racjonalizatora z fabryki „Kabel” w Bydgoszczy, tow. Mancewicza i wielu, wielu innych.

Słusznie mówi się, że najcenniejszym kapitałem jest człowiek.

Takich ludzi — takich ludzi wśród robotników i chłopów, którzy kapitał dawali, nieczyli i wyrzucali — takich ludzi widzieliśmy dużo na naraździe. Przeszły nam w czasie dyskusji przed oczami postacie towarzyszy Kudełskiego, organizatora brygady remontowej, tow. Michałka z fabryki Cegielskiego, tow. Witosławskiego, robotnika racjonalizatora z fabryki „Kabel” w Bydgoszczy, tow. Mancewicza i wielu, wielu innych.

O kilka kroków dalej ułożył się sklep Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Nabyć tu można ponad 20 gatunków serów. Towar dostarczany jest na ladę z chłodni najnowszej konstrukcji przy pomocy specjalnych dźwigów. W pobliżu znajduje się sklep artykułów dietetycznych. Dalej mieści się wielki sklep „Gastronomu”. Ciągnie się on przez całą niemal dzielnicę i zajmuje powierzchnię ok. 1,5 km kw. 230 sprzedawców obsługuje w ciągu dnia do 50 tys.

W centrum miasta na ul. Gor-

List londyński

Paul Robeson opuścił Amerykę
Wielki śpiewak murzyński nie może występować we własnej ojczyźnie

MARZEC, 1949

Przybył tu Paul Robeson. Przybył ze swej ojczystej Ameryki, lecz bynajmniej nie jako import w ramach planu Marshalla. Robeson, który jest chyba największym śpiewakiem naszej doby, przyjechał do Anglii i Europy na długi czas. Bezpośrednią przyczyną jego przyjazdu jest fakt, że z 86 koncertów, które miał już zakontraktowane na najbliższy sezon koncertowy, wszystkie 86 skreślono z programu. Robeson znalazł się więc w Ameryce bez żadnej możliwości występowania.

Wielki artysta — działacz postępowy

Przyczyną są oczywiście poglądy polityczne tego wielkiego artysty. Jest na skrajnej lewicy, walczy o prawa swojego narodu, którym jest naród murzyński, w ostatniej kampanii wyborczej popierał czynnie Wallace'a, śpiewając za darmo dla wielkich tłumów w New Yorku i na prowincji.

Tego oczywiście nie mogli strawić wrogowie Robesona i wykorzystali historię antykomunistyczną, która opanowała Stany, by uniemożliwić mu dalszą karierę. Robeson postanowił więc pojechać do Europy. W Anglii będzie przez najbliższe sześć tygodni. Śpiewa co drugi dzień w innym mieście i wszystkie jego koncerty są z góry wyprzedane. Gdy skończy tę turę, będzie śpiewał dla wielkich mas robotniczych za darmo. Taki jest Robeson.

Człowiek ten zawsze był po słusznej stronie barykady. W czasie wojny hiszpańskiej popierał sprawę republikańską. Pamiętam, że był wtedy w Paryżu i miał koncert w Operze. Miejsca były wyprzedane na

kilka tygodni z góry, ceny były bardzo wysokie.

O tym, żeby biedny student dostał się na taki koncert nie było mowy. Tego samego wieczoru odbywał się więc w sprawie pomocy dla republikanów hiszpańskich w jednej z sal parady. Przemówienia, odprawa delegatów ze wszystkich stron świata, udających się do Hiszpanii. Nastroj był świetny i wiec przeciągnął się do północy. Gdy zebrani właśnie szykowali się do odejścia, przewodniczący nagle poprosił o ciśnie i zapowiedział Paula Robesona. Robeson skończył swój koncert w Operze i postanowił przyjechać na wiec i śpiewać dla tych wszystkich, którzy byli takich samych poglądów co on, a nie mogli sobie pozwolić na zapłatę za bilety. Śpiewał przez godzinę.

W drodze do ZSRR i krajów demokracji

Gdy Robeson kończy swoją turę angielską, pojedzie do Związku Radzieckiego, a potem do Rumunii, Węgier i mam nadzieję do Polski. Gdy go zaproszę, czy przyjedzie do was, powiedział z zażenowaniem, że dotychczas nie poczynił w tym kierunku żadnych kroków, ponieważ nie zdążył jeszcze przygotować polskiego repertuaru. Zasadą Paula Robesona jest, że musi śpiewać w języku danego kraju. Lecz właściwie i to mu nie wystarczy — uczy się języka. Mówi płynnie i bez śladu obcego akcentu po rosyjsku, hiszpańsku, włosku, śpiewa do skonału po żydowski, hebrajsku, niemiecku, francusku. Powiada, że jeszcze nie zabrał się do nauki języka polskiego.

Długo opowiadał mi o sprawach Afryki. Kontynent ten o-

panowany jest całkowicie przez imperializm amerykański i angielski. Cała Afryka eksploatowana jest niemiłosiernie przez te dwa kraje. Siła robocza jest tania, surowce liczne.

Afryka — kontynent krzywdy i wyzysku

Afryka ma być wielką bazą wypadową imperializmu. W tej chwili Anglii i Amerykanie rozwijają tam wielką akcję propagandową przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a jednocześnie eksploatują surowce i siłę roboczą dla swoich celów. Dzieje się to tak cicho i robotnie jest z taką zgrzesznością, że nawet postępową opinię świata nie zwraca na to uwagi.

Robeson woła na cały głos (i to jaki głos!), że trzeba, by ludzie, którym drogi jest pokój świata, skierowali wzrok ku Afryce. Albowiem byłoby jedną z największych tragedii, gdyby naród murzyński, uciskany i pomiatany przez białych imperialistów zachodu, został przez nich użyty do walki z siłami postępu, które jedynie mogą przynieść Murzynom wolność, jakiej nigdy jeszcze nie zaznali.

A więc zwróćcie uwagę na Afrykę! Przyjrzyjcie się straszliwym rzeczom, które dzieją się w wieku dwudziestym w Afryce Południowej pod rządami pana Malana, zainteresujcie się warunkami w tamtejszych kopalniach diamentów, przyjrzyjcie się temu, co się dzieje na Złotym Wybrzeżu, w Kongo, Belgii, a dacie czytelnikom polskim lekturę, która nie tylko wstrząśnie ich sumieniem, ale obudzi w nich świadomość niebezpieczeństwa, które zagraża sprawie wolności.

JAN K.

Jak nie należy wydawać książek filozoficznych

W. Krajewski

„Anty-Dühringa” Engelsa włączył do swej broszury „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki”, która już dawno jest w tłumaczeniu polskim.

Nie wiemy zresztą, czy to by pomogło. Bo redakcja książki strzelałaby nawet przy przepisywaniu cytaty. Na str. 93 znajdujemy cytaty z „Ludwika Feuerbacha” Engelsa z odwołaniem się do odpowiedniej strony I tomu „Dzieł Wybranych” Marksa, wydanych przez „Książkę”. Czytamy:

„To wyłączone stosowanie miernika mechanicznego do procesów natury mechanicznej i organicznej... stanowi swoistą... ograniczoną klasycyzację materializmu francuskiego”.

Gdy zdziwiony czytelnik, nie rozumiejąc, dlaczego nie można stosować miernika mechanicznego do procesów mechanicznych, zajrzy na wskazaną stronę „Dzieł” Marksa, przekona się, że mowa tam o procesach „natury chemicznej i organicznej”. W ten sposób zmiana jednego słowa przekształciła głęboką myśl Engelsa w niedorzeczny frazes.

W ogóle Engels nie ma szczególnego do ob. Adamskiego. Na następnej stronie znajdujemy znowu błąd przy przepisywaniu cytaty z tegoż „Ludwika Feuerbacha”. W wydaniu „Książki” czytamy, że według pewnych teorii ruch „wiecznie kręci się w kółko”.

W ujęciu ob. Adamskiego ruch „kręci się kółko”.

Trudno wyliczyć wszystkie błędy tłumacza. Nie uznaje on np. słowa „burżuazja”, chociaż jest konieczne spolszczyć. W ten sposób dowiadujemy się, że zasadnicze klasy społeczeństwa kapitalistycznego — to proletariariat i mieszczaństwo, że mieszczaństwo stwarza własnego grabarza, że mieszczaństwo nie może istnieć bez proletariatu itd. Ostatnie zdanie jest po prostu nonsensem, bo mieszczaństwo

istniało w ciągu długiego okresu średniowiecza, kiedy proletariatu jeszcze nie było.

Prawdziwą kopalnią „perełek” przekładu jest „indeks nazwisk i nazw”, umieszczony w końcu książki. Dowiadujemy się tam, że Hegel jest „w a z n y” ze względu na swą dialektykę. Helvetius to również „ważny przedstawiciel materializmu”, że Holbach „pisał artykuły i informacje”, Marks z a ł o z y ł naukowy komunizm, a Pasteur „p o p c h n a ł naukę naprzód”.

Są jednak również rzeczy gorze. Omawiając termin „dialektyka” Poltzer pisze, że dla Hegla dialektyka jest ruchem idei, natomiast dla Marksa i marksistów dialektyka jest ruchem rzeczy, a ruch umysłu jest jedynie świadomym jej wyrazem (tzn. wyrazem dialektyki rzeczy). W polskim przekładzie jego książki koniec zdania brzmi: „ruch umysłu jest tylko świadomym wyrazem samego siebie”. W ten sposób materialistyczne sformułowanie Poltzerza tłumaczył przekształcił w arcyidealistyczną, solipsystyczną bzdurę.

Wyjaśniając termin „nominalizm” Poltzer pisze, że dla nominalistów pojęcie, rodzaj istnieją tylko w naszym umyśle („n'existent que pour l'intelligence”). W tłumaczeniu czytamy: „pojęcie, rodzaj istnieją tylko dla tych, którzy to rozumieją” (!!!).

Chyba dosyć. Powstają dwa pytania:

1. Jeśli ob. Adamski nalczy do „tych, którzy nie rozumieją” tekstu Poltzerza, to po co się zabiera do jego tłumaczenia?

2. Czy wydawca nie rozumiał, że swym karygodnym niedbalstwem wyrządził krzywdę zarówno polskiemu czytelnikowi, którego częste stękiem nonsensów pod marką filozofii marksistowskiej, jak i propagandzie marksizmu w Polsce i wreszcie pamięci francuskiego filozofa, bestialsko zamordowanego przez hitlerowców?

Niemcy w pakcie atlantyckim

„W Niemczech rozpoczyna się okres konstruktywny” — powiedział gen. Clay dnia 15 marca w Monachium. — Okresy negatywny i karany są już zakończone...”

By rozwinąć wątek na ten temat wątpliwości, gen. Clay dodał, że jako okres „negatywny i karany” rozumie nie tylko denacyfikację i ułananie zbrodniarzy wojennych, lecz również demilitaryzację i odciekadanie.

Nie przypadkiem porządek owego okresu „konstruktywnego” i owo wielokrotne rozgrzeszenie zbiega się z... podpisaniem paktu atlantyckiego. Widocznie właśnie w ramach tego układu, który ma „bronić pokoju” — jak próbuje mówić adwokacka prasa obozu wojennego — Niemcy mają „konstruktywnie” pracować.

Jak ów „konstruktywny” wkład Niemców ma wyglądać, wyszczególnił gaulistowski dziennik RFE ze Strassburga, „Honour et Patrie”. „Zachodnia Unia Europejska nie będzie już puszą formiką, lecz stanie się naprawdę czymś realnym, konkretnym, gdy będą do niej należały Niemcy Zachodnie... Marszałek Foch proponował w r. 1921 utworzenie, zawarcie sojuszu wojennego francusko - niemieckiego i utworzenie wspólnego armii bułgowskiej, aby w ten sposób skonczyć z obustronnym niepokojem. Taka sama organizacja powinna być utworzona przez Zachodnią Unię Europejską...”

Wskazując „Der Abend” przynosił w sensacyjnej formie podaną wiadomość o tym, że w związku z paktem atlantyckim, przewiduje się utworzenie zachodnio-niemieckiej armii, której załóżką i rdzeniem ma być nacjonalistyczna i rewolucyjna organizacja młodzieży „Deutsche Union”.

Dziennik stwierdza, że już przed rokiem odbyła się w zonie francuskiej, w Tuelingen, konferencja, na której zadecydowano o wysłaniu oficerów alianckich do przedstawieli Hitlerjugend i oficerami hitlerowskiego Wehrmachtu. Wkrótce po tym odbyła się druga konferencja w Norimberdze, z udziałem wysokich oficerów sztabowych niemieckich, z gen. Huebner z Wustenberga na czele. Owe te konferencje dotyczyły do rozważenia uzgodnienia poglądów na temat „możliwości utworzenia armii zachodnio-niemieckiej”.

Zostawienie wypowiedzi gen. Clay'a o okresie „konstruktywnym” z wypowiedzi na temat utworzenia nowego Wehrmachtu jest dostatecznie wymowne. Amerykański imperializm w pozostawianiu miejsca armii, potrzebego do wykonania planów agresji skwapliwie robi miejsce dla sojuszników niemieckich w gronie uczestników Paktu Atlantycznego. A reakcja francuska w obronie swych interesów klasowych i w smiertelnej obawie przed silnym postępowym, gotowa jest sprzymierzyć się z odwiecznym wrogiem Francji. Zapomina przy tym, że nigdy jeszcze magnaci przemysłowi Związku Radzieckiego nie podejmowali ataku i ekspansji na miękki na Wschód, bez zabezpieczenia swych wpływów na Zachodzie, we francuskiej Alzacji i Lotaryngii, w tym samym Strassburgu, gdzie „Honor i Ojczyzna” wycałował, a cały ten konfekt odzyskał w ramach paktu atlantyckiego, który rzekomo ma być „paktem obronnym”. K.S.L.

Zjazd korespondentów „Gazety Polskiej” w Paryżu

(a) PARYŻ, (PAP). W Paryżu zakończyły się 2-dniowe obrady pierwszego zjazdu korespondentów terenowych „Gazety Polskiej” z udziałem kilku dziesięciu osób. W wyniku obrad uchwalono rezolucję, polecającą do życia koło korespondentów terenowych „Gazety Polskiej”.

Koło stawia sobie za cel dalsze zbliżenie „Gazety Polskiej” do wszystkich kolonii polskich we Francji, dla których pismo ma stać się prawdziwym odzwierciedleniem życia Polaków na emigracji i przewodnikiem wychodźstwa w jego walce o pokój.

Zjazd korespondentów wysłał depeszę do Związku Dziennikarzy RP, w której podziwiał pracowników prasy polskiej w kraju, a w szczególności swoich kolegów — korespondentów terenowych prasy robotniczo-chłopskiej.

Wielki sukces filmu „Ostatni etap” w N. Jorku

(a) N. JORK, (PAP). W jednym z czołowych kinoteatrów nowojorskich odbyła się premiera filmu „Ostatni etap”. Zarówno krytycy filmowi, jak i cała prasa przyjęła film z wielkim uznaniem.

„New York Daily Worker” określa „Ostatni etap” jako dośkonale dzieło sztuki filmowej. Dziennik zaznacza przy tym, że film powinien być lekcją o strachu przed wolnością i pokój.

„New York Herald Tribune” wyraża opinie, że „Ostatni etap” powinien zobaczyć wszyscy, których obchodzi rozmiarzy hitlerowskiego dzieła zniszczenia.

Apel Krajowej Narady Oszczędnościowej

Wysiłek ten sprawił, że również nasze rolnictwo, nie rozwijając się jeszcze co prawda sprawy zaopatrzenia kraju w tłuściznę i białko zwierzęce, przekroczyło jednak w r. 1948 przeciętny poziom przedwojennej produkcji zbóż na głowę ludności, zapewniając tym sposobem narodowi samowystarczalność w zbożu.

Ten szybki i silny rozwój produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej umożliwił wydatną poprawę bytu mas pracujących, czego wyrazem jest systematyczny wzrost realnych zarobków świata pracy. Po dokonanej ostatnio podwyżce płac, uposażeń i świadczeń socjalnych, przeciętny realny dochód rodziny robotniczej kształtuje się dziś na poziomie wyższym, niż przed wojną.

Wszystkie te osiągnięcia naszej ludowej gospodarki, prowadzonej w warunkach zniszczeń, jakim podobnych nie zna historia ostatnich wieków, świadczą dobitnie o jej wyższości nad gospodarką krajów kapitalistycznych, gdzie szerzą się wciąż masowo bezrobocie i stopa życiowa mas pracujących ulega systematycznemu pogorszeniu.

Osiągnięcia te umożliwiają nam przejście już obecnie od odbudowy gospodarki do planowej rozbudowy sił wytwórczych kraju, wytyczonej zarówno przez plan gospodarczy na r. 1949 jak i przede wszystkim przez nowy 6-letni plan gospodarczy naszego państwa.

Dzięki realizacji tych planów kraj nasz przekształci się ostatecznie na przemysłowo-rolniczy.

Produkcja przemysłowa na głowę ludności zbliży się u nas do poziomu najbardziej rozwiniętych przemysłowo krajów. Tym sposobem zniknie na zawsze odziedziczone po kapitalizmie zacofanie gospodarcze Polski, wzrośnie jej siła obronna oraz jej znaczenie na arenie międzynarodowej.

Dzięki realizacji tych planów wzrośnie znacznie w porównaniu zarówno z poziomem przedwojennym, jak i obecnym dobrobyt materialny najszerszych mas i stopień ich kultury.

Dzięki realizacji tych planów obecne pokolenie Polaków zbuduje w swoim kraju fundamenty ustroju socjalistycznego, ustroju bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, ustroju do którego przez walkę i trud zmierzali przez dziesięciolecia najlepsi synowie klasy robotniczej i narodu polskiego.

Ażby osiągnąć jednak wielkie zamierzenia planu, aby zbudować setki i tysiące nowych zakładów przemysłowych, domów mieszkalnych, szpitali, szkół, teatrów itp. aby uzbroić nasze rolnictwo w nowoczesną technikę — gospodarka polska musi zmobilizować w tym celu środki materialne.

Nagromadzenie środków materialnych odbędzie się u nas w sposób zasadniczo odmienny od kapitalistycznego. Nie

(Dokończenie ze str. 1)

przez obniżkę realnych płac robotniczych lecz przy ich systematycznej i dalszej poprawie.

Nie w drodze wyzysku wsi, lecz przy utrzymaniu i pogłębieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, co oznacza pomoc ekonomiczną klasy robotniczej dla chłopów i średniorolnego oraz równoległy wzrost dobrobytu zarówno w mieście jak i na wsi.

Nie przez wyzysk innych na rodów, a przy szczerzej współpracy gospodarczej z nimi, opartej o obustronne korzyści.

Nie w drodze zaprzęgnięcia się, śladem burżuazji krajów Europy zachodniej imperializmowi amerykańskiemu, lecz o własnych siłach, wspartych braterską pomocą potężnego Związku Radzieckiego.

Nasza gospodarka narodowa posiada możliwości takiego wygospodarowania środków, zabezpieczających realizację nakreślonych planów.

Możemy zwiększając z roku na rok spożycie szerokiej mas miasta i wsi, nagromadzić jednocześnie na potrzeby inwestycji gospodarczych, socjalnych i kulturalnych sumy większe niż przed wojną, gdyż zlikwidowaliśmy pasożytnicze obciążenia, fabrykantów i bankierów. Zniesiliśmy coroczny haracz rat, procentów i dywidend na rzecz zagranicy i nie gnębimy nas już, ani też nigdy nie będą gnębić kryzysy — plaga ustroju kapitalistycznego.

Wewnątrz naszej gospodarki kryją się potężne, niewyżytkane rezerwy. Nie wyzyskujemy dotąd w pełni dnia roboczego i tracimy w ten sposób miliony złotych rocznie.

Częste są jeszcze postoje. Nasze maszyny i urządzenia nie pracują jeszcze na pełnym obciążeniu, a czas ich wyzyskania nie osiąga często nawet 50 procent.

Produkujemy, a zwłaszcza budujemy zbyt wolno zamrażając w ten sposób wielkie środki finansowe.

Wydatność pracy w naszych zakładach jest nierzadko niższa niż przed wojną.

Nagminne są wypadki nadmiernego zużycia surowców i materiałów pomocniczych, węgla i energii elektrycznej.

W setki tysięcy ton, milionów metrów i sztuk gotowego towaru i półfabrykatów urasta corocznie ilość odpadków i braków w naszym przemyśle, transporcie i rolnictwie.

Ogromne sumy traci nasza gospodarka na skutek wielkiej ilości produkcji niższych gatunków i złego magazynowania towarów.

Aparat administracyjny państwa i samorządu, który przy władzy robotników i chłopów winien być tani i sprawny, wciąż jeszcze kosztuje nas zbyt drogo z powodu przerosłów biurokratycznych.

Nie zawsze dobrze i właściwie wykorzystujemy wielki kapitał umiejętności robotników, techników, inżynierów i uczonych.

Nie wyzyskujemy dotychczas należycie twórczej inicjatywy tysięcy racjonalizatorów i wynalazców spośród klasy robotniczej i inteligencji pracującej.

Wykorzystać te ogromne rezerwy dla realizacji planów dobrobytu i budowy fundamentów socjalizmu — oto centralne zadanie stojące dzisiaj przed nami w dziedzinie gospodarczej.

Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazał jasno jak wykonać to zadanie, wzywając do walki: o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o wprowadzenie systemu planowego oszczędzania, jako żelaznego prawa gospodarki narodowej, o dalsze umasowienie wzbogacenia i pogłębienie współzawodnictwa pracy — dźwigni wykonania i przekroczenia planów gospodarczych i podstawowej metody budownictwa socjalistycznego.

Podjętą inicjatywę Kongresu Rada Ministrów uchwaliła jako zadanie na rok 1949 osiągnięcie co najmniej 115 mld. zł. oszczędności.

Realizacja tego zadania umożliwi nam:

- 1) rozszerzenie produkcji towarowej masowego spożycia,
- 2) zbudowanie dodatkowej ilości osiedli robotniczych, urządzeń socjalnych i kulturalnych,
- 3) wzmocnienie waluty,
- 4) przyspieszenie realizacji naszych planów.

Zadanie to może i powinno być wykonane i przekroczone.

Świadczy o tym najlepiej doświadczenie Czynu Kongresowego, w którym klasa robotnicza, dając dodatkowe 6 mld. produkcji wykazała, jak wielkie są w niej siły twórcze. Świadczy o tym cały dotychczasowy dorobek bohaterstwa ruchu współzawodnictwa pracy.

Robotnicy, technicy, inżynierowie, pracownicy biur, instytucji i urzędów!

Krajowa Narada Oszczędnościowa wzywa was do walki o przedterminowe wykonanie planu i realizacji zadań oszczędnościowych na rok 1949.

Rozszerzmy w tym celu ruch współzawodnictwa i wnieśmy go na wyższy poziom. Niechaj każdy zakład, oddział, brygada, każdy pracownik podejmą konkretne, ujęte w cyfry i terminy zobowiązania, które zapewnią krótsze terminy wykonania państwowych planów i większe, od zaplanowanych przez państwo, oszczędności.

Wzmocnijmy świadomą dyscyplinę pracy, właściwą wolności wytwórcy i współgospodarzowi w zakładzie.

Rozwijając ruch współzawodnictwa w pełni i celowo wykorzystajmy wszystkie środki, przyznane na podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy, ulepszenia pomieszczenia i warunków pracy, w których pracownik przebywa.

Za przykładem szpitali, kościołów i „Ostrowie”, kojarzący się z nazwą polskiego i innych zakładów, które podjęły na Naradzie uroczyste zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe organizujmy potężny, powszechny ruch współzawodnictwa.

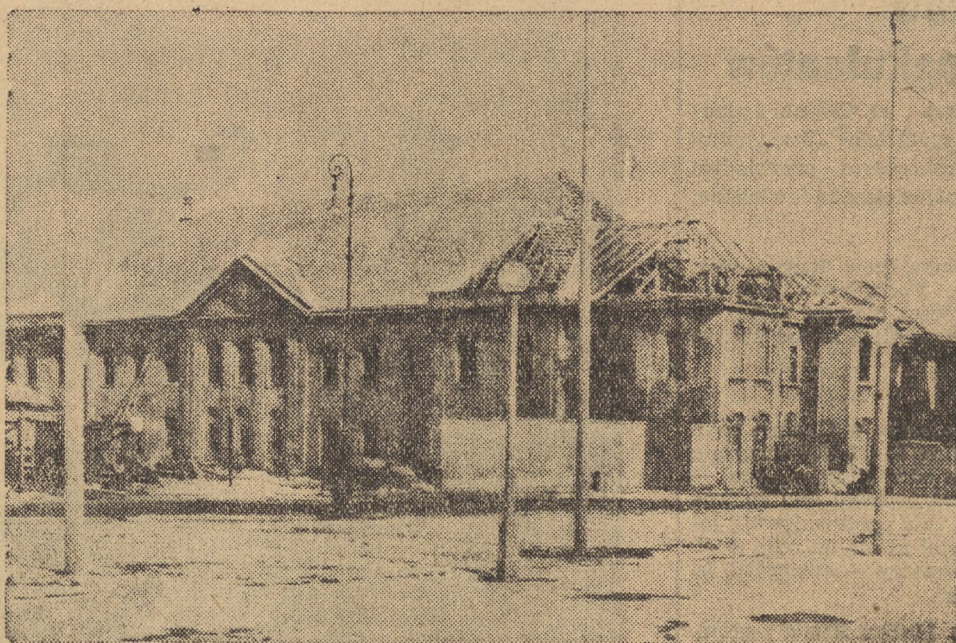
To będzie nasz wkład w umocnienie frontu pokoju i naszą odpowiedź tym, którzy drogą nacisku i dyskryminacji gospodarczej usiłują zahamować nasz marsz po drodze postępu i dobrobytu.

Niech żyje masowe współzawodnictwo pracy!

Niech żyje budownictwo socjalistyczne!

Niech żyje Polska Ludowa!

Odbudowa gmachów zabytkowych w stolicy



Pałac Potockich widziany od strony placu Zwycięstwa

Jednogłośnie rezolucje w całym kraju przeciw wsłecznej działalności kleru

Setki tysięcy ludzi pracy popierają deklaracje rządową

Z całego kraju nadchodzą w dalszym ciągu od naszych korespondentów wiadomości o zebraniach, poświęconych sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Dziesiątki tysięcy robotników, chłopów i inteligentów żądają oddzielenia Kościoła od polityki i zaniechania przez reakcyjną część kleru włączania się z siłami antyludowymi. Uczestnicy zebrania domagają się unormowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem na podstawie oświadczenia rządowego.

Bardzo charakterystyczna jest nadana nam przez naszego krakowskiego korespondenta informacja o zebraniu w Brzesku. Przemawiający na wiecu tow. Chwała, przypomniał jak w czasie wojny biskup śledziecki, błogosławił włoską dywizję, udającą się na front wschodni. Dopiero interwencja podziemia ostudziła jego miłość do faszystów.

ŁÓDŹ. — We wszystkich łódzkich fabrykach włókienniczych oraz w Gazowni Miejskiej, Fabryce Obuwia, w Wifamie, w Fabryce Śliników, w Fabryce Metalowej d. Bauer i w Zarządzie Miejskim odbyły się masowe zebrania. Również na terenie województwa łódzkiego odbyły się podobne zebrania w fabrykach Piotrkowa, Radomska, Tomaszowa, Zdunskiej Woli, Zgierza i wielu innych miejscowości.

Na wszystkich zebraniach podjęto rezolucje wyrażające solidarność z oświadczeniem Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła.

Nie pozwolimy podrywać zaufania do Rządu

W Zgierzu w PZPW nr 31 wywiązała się żywa dyskusja.

— Nie pozwolimy na to, żeby część reakcyjnego kleru podrywała zaufanie społeczeństwa do Rządu. Do interesów klasy robotniczej, do jej wielkiego dzieła odbudowy kraju niech nie wtrącają się ci, którzy nie chcą z nami pracować — oświadczyła kłaczka Królikowska.

Robotnik Stefan Just powiedział: „Nigdy nie zgodzimy się na to, żeby kościół, miejsce kultury religijnej był wykorzystywany dla antypaństwowej agitacji”.

Piętnaję robotników pomagających chłopom

WROCŁAW. W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych we Wrocławiu odbyło się zebranie z udziałem ponad 500 osób.

W dyskusji robotnik ob. Rozumek, zwrócił uwagę na dotychczasowe działania kleru w sprawie odbudowy kościołów. Oto odpowiedź tym — powiedział ob. Rozumek — którzy usiłują poddawać w wątpliwość dobrą wolę ludowego państwa i siłą zamęt w społeczeństwie.

Kierownik ekipy tramwajarzy, która pomaga chłopom w remoncie maszyn rolniczych — Sobierajski, zwrócił uwagę na wystąpienia niektórych księży, piętnujących robotników, którzy pracowali w niedziele, by pomóc ludności wiejskiej.

Zebrania odbyły się również w Nowej Rudzie, w Krasnowie, w Wołowie i wielu innych miastach województwa wrocławskiego.

Jedni pilnują religii

drudzy walczą o władzę

BYDGOSZCZ. Również robotnicy fabryk bydgoskich na ma-

stych zebraniach wyrazili poparcie dla stanowiska Rządu.

Robotnik KD Pom. Zakł. Elektrycznych Bolesław Sołński powiedział m. in.:

„Oświadczenie Rządu raz na zawsze zlikwidowało głupie plotki o tym, że Państwo ułdowe walczą z religią”.

LUBLIN. Na zebraniu załogi Fabryki Obuwia im. M. Buczka robotnica ob. Czerwinska, stwierdzając, że jest wierzącą i praktykującą katoliczką, oświadczyła m. in.:

— „Są różni księża. Jedni z powołania, drudzy z pobudek materialnych. Jedni pilnują spraw religijnych, drudzy walczą o władzę polityczną. Rząd ma prawo i obowiązek wobec narodu, domagać się, aby władze kościelne nie pozwalały księżom na wrogą działalność”.

OLSZTYN. Na 34 zebraniach w zakładach pracy woj. olsztyńskiego obecnych było ponad 6 tys. osób. W ośrodkach robotniczych rezolucje, solidaryzujące się ze stanowiskiem Rządu, przyjęte były, burliwym oklaskami wśród okrzykami: „Niech żyje pokój!”, „Precz z reakcyjnym klerem”.

Na zebraniu w DLP w Olsztynie w czasie dyskusji tow. Zacharewicz powiedział m. in.:

— „Polityka reakcyjnej części kleru z nauki chrześcijańskiej pozostawiła tylko strzępy”.

Błogosławił faszystowską dywizję

Patrioci ostudzili tę miłość

KRAKÓW. W całym województwie krakowskim odbywały się w dalszym ciągu wiece, na których zebrani wyrażają całkowite poparcie dla stanowiska Rządu w sprawie Kościoła.

Na wiecu w Żywcu zgromadziło się ponad 1.000 osób:

— Chcemy z ambony słyszeć polskie słowa od polskich księży, a nie to, co często się słyszy wrogą, obcą propagandę, która jest zaprzeczeniem słowa „Polska”. Oto słowa wypowiedziane przez matorołą chłopkę, ob. Themową.

Na wielkim wiecu w krakowskiej przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i politycznych poseł Olchowiec ze Str. Demokratycznej powiedział m. in.:

— „Wiemy dobrze, jak pozytywną rolę mógłby odegrać kler w dzisiejszej Polsce, obierając właściwą drogę; niestety pomagając w odbudowie kraju, często poważna część kleru odbudowę tę utrudnia”.

Na wiecu w kopalni „Bierut” ob. Odrzywołek przytoczył fakt, że w święto 22 lipca proboszcz w Jaworznie nie wywiesił chorągwy narodowej, podczas gdy w czasie okupacji niemieckiej na kościele wywieszano znak swastyki.

Na wiecu we wsi Wagonowice wystąpiła m.in. ob. Katarzyna Tuszczyńska. „Do kościoła chodzę na modlitwę, a nie na plotki” — podkreśliła mówczyni.

Wielki wiec odbył się we wsi Kostrze, pow. Kraków. Na wiecie przybyli również chłopcy ze wsi Puchowice i Bodzowa. Zebranie przewodniczył bezpartyjny nauczyciel miejscowej szkoły ob. Wincenty Stankiewicz. Wśród branych przeważały kobiety. Licznie występujący w dyskusji uskarżali się na reakcyjnych księżach, sięgających niepokój wśród pracującej ludności.

Młodzież PCK manifestuje na rzecz pokoju

Młodzież zrzeszona w PCK okręgu warszawskiego wyraża niezłomną wolę walki o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Jedną z rezolucji młodzieży PCK przy Gimnazjum i Liceum im. Sempołowskiej na Mokotowie głosi m. in.: „Dokończmy wszystkich starań, aby na całym świecie zanowowała sprawiedliwość społeczną.”

Młodzież wszystkich ras i narodowości musi wziąć udział w budowie lepszego świata.

Wzywamy młodzież wszystkich krajów demokratycznych, aby mogła tak jak my spokojnie pracować i uczyć się i aby pokój oraz wolność nastąpiła na całym świecie.”

ZMP w Szczecinie tworzy brygady współzawodniczą

Uchwały Krajowej Narady Aktywu Robotniczego ZMP były tematem wojewódzkiej konferencji aktywu robotniczego ZMP w Szczecinie.

Po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP, wywiązała się żywa dyskusja, w której młodzi aktywiści robotniczy poddali krytyce dotychczasową pracę organizacji. W dyskusji zwrócono uwagę na konieczność uaktywnienia pracy młodzieżowych brygad kontrolnych w rzemiośle i handlu prywatnym.

Na czoło zagadnień wysuwa się konieczność objęcia organizacji jak największej liczby młodych robotników i przodowników pracy. M. in. zorganizowane zostaną brygady młodzieżowego współzawodnictwa pracy, które przy współpracy i pod kontrolą rad zakładowych i organizacji partyjnych mobilizować będą młodzież do walki o wykonanie planu.

W uchwale rezolucji młodzież robotnicza woj. szczecińskiego, zorganizowana w ZMP, wyraża swą solidarność z uchwałami Krajowej Narady Aktywu Robotniczego ZMP.

Śląscy Janacy SP niosą pomoc młodzieży greckiej

Młodzież SP w województwie śląsko-dąbrowskim zainicjowała szeroką akcję pomocy na rzecz demokratycznej młodzieży greckiej.

Ostatnio poszczególnie hufce SP urządziły kilkadziesiąt imprez kulturalno-rozrywkowych, których dochód przeznaczono na pomoc greckiej młodzieży.

W akcji tej wyróżniły się żeńskie hufce SP, które zebrały ponad 221 tysięcy zł oraz ponad 120 sztuk odzieży, przekazując je Pol. Tow. Przyjaźni Demokratycznej Grecji.

Wzorcowa spółdzielnia chałupnicza rozszerza swą działalność

Jedną w Polsce spółdzielnię nakładczą przemysłów chałupniczych w Łodzi zrzesza tkaczy i dziewiarzy, rekrutujących się przeważnie z matorośnogo elementu wiejskiego i drobnych rzemieślników.

Spółdzielnia podlega bezpośrednio Centrali Spółdzielni Pracy, od której otrzymuje przydział surowca i do której dostarcza gotowe wyroby. Chałupnicy korzystają z pomocy technicznej i finansowej nakładni. Produkcja ich ujęta jest w plan, opierający się na ścisłych normach zużycia materiałów i wydajności pracy. Asortyment wyrobów chałupniczych obejmuje towary dziane i tkane z jedwabiu, wełny i bawełny. Spółdzielnia posiada własną tkalnię i przygotowalnię surowców. Obroty spółdzielni wynoszą około 5 milionów zł miesięcznie. Planowana na rok bieżący wartość produkcji zrzeszonych warsztatów wynosi 155 milionów zł.

Członkowie spółdzielni pracują systemem chałupniczym, przerabiając na warsztatach domowych powierzony im surowiec. Przeciętny zarobek chałupnika wynosi 15 — 20 tys. zł miesięcznie. Zgodnie ze statutem spółdzielni, chałupnicy nie mogą zatrudniać sił najemnych, ani przyjmować zamówień prywatnych.

Do końca roku będzie 2000 sklepów detalicznych PCH

Organizowanie sieci sklepów detalicznych Państwowej Centrali Handlowej rozwija się pomyślnie w całym kraju. Zadaniem tych sklepów jest należyte zaspokajanie potrzeb mas robotniczych oraz przeprowadzanie akcji interwencyjnych w wypadkach zakłóceń na rynku spożywczym.

Plan rozbudowy sieci sklepów detalicznych PCH przewiduje uruchomienie do końca 1949 r. około 2000 sklepów.

Oprócz 569 sklepów już istniejących, największe nowe placówki powstanie w woj. śląsko-dąbrowskim (482), wrocławskim (218), łódzkim (141) i warszawskim (198).

Zasadniczym typem jest sklep wzorcowy. Celem tego typu sklepów jest propagowanie artykułów spożywczych produkcji przemysłu państwowego.

W dzielnicach robotniczych sklepy spożywcze mają na celu zaspokojenie potrzeb danego ośrodka robotniczego, toteż prowadzą pełny asortyment towarów, przyjęty dla sklepów spożywczo-kolonialnych.

Sklepy cukiernicze, są to jednobranżowe sklepy typu wzorcowego, mające na celu jak najściślej powiązanie produkcji przemysłowej z potrzebami szerokich mas konsumentów.

Czwartym typem są pijalnie wina i kawy, jako sklepy usługowe, nastawione na propagowanie spożycia przede wszystkim krajowych win owocowych.

Intencyjny charakter sklepów detalicznych PCH podkreśla ich różnicowanie na cztery typy.

Spółdzielczość wiejska chroni chłopów przed wyzyskiem spekulantów

Od tow. Leona Tylińskiego — burmistrza m. Cybinki i przewodniczącego Rady Nadzorczej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” otrzymaliśmy list, będący doskonałym przykładem charakterystycznym pozytywną rolę spółdzielczości wiejskiej w akcji hodowlanej.

Organizowanie spędu żywca w m. Cybinka (pow. Rzepin, woj. poznańskie) — wymagało wiele wysiłków. Początkowo bowiem chłopcy — osadnicy wykazywali wiele nieufności, nie rozumiejąc, że zakupy bydła i trzody przez spółdzielnię wyzwalały ich od wyzysku spekulantów.

Przekonały ich dopiero fakty.

Oto w dn. 2 lutego ob. Józef Dąbrowski, zam. w Cybince miał na sprzedaż krowę, którą „na oko” ocenili na 35.000 zł. „Niżej nie oddam” — zastrzegali. Na spędzie odpowiedzieliśmy mu, że — owszem — na cenę godzimy się — krowę postawiliśmy na wadze. Okazało się, że krowa waży więcej, niż przewidywał jej właściciel, wobec czego ob. Dąbrowski dostał za nią na rękę — zł 41.200. Ob. Dąbrowski widząc taki obrót rzeczy — stwierdził, że „tylko spółdzielnia człowieka nie oszukuje”.

Podobne mile rozczarowanie przeżył ob. Marian Kania z grom. Unad. Przyprawił on na spęd byczka, za którego żądał 12.000 zł, stawiając tak sprawę, że jeśli nie dadzą mu co najmniej 11 tys. — to byczka sam zabije i zje. I tym razem okazało się po zważeniu byczka, że jest on wart 13.311 zł. Ob. Kania otrzymał więc 1.311 zł więcej, niż się spodziewał i niż by otrzymał od prywatnego kupca, oceniającego żywca „na oko” — zawsze korzystnie dla siebie.

Ob. Józef Włodarski zam. w Cybince zażądał za byczka 15.00 zł, a po zważeniu — otrzymał 20.425 zł. Ob. Franciszek Żydowicz (grom. Grzmiąca), zażądał za krowę 28.000 zł, a otrzymał za nią od spółdzielni — 30.638 zł. Ob. Grzebień z grom. Białków, ocenił cielę na 2.000 zł, a waga cielęcia wykazała wartość 3.655 zł.

Podobnych przykładów z naszej gminy jest bardzo wiele. Uczciwa waga i uczciwa cena, jaką uzyskują rolnicy w spółdzielni — sprawiły, że teraz już nikogo u nas nie trzeba przekonywać o wyższości tego sposobu sprzedaży żywca. Spędy odbywane są tłumnie. W dn. 10 marca br. już na dwie godziny przed terminem spędu — na placu było pełno rolników, oczekujących na transakcję.

Akcja kontraktowania również przebiegała pomyślnie w naszej gminie. Tutajszą gminną spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” zkontraktowała w ciągu dwóch dni trzodę od 36 rolników.

Podaję te przykłady dla wykazania, że walka z wyzyskiem chłopów przez spekulantów — w ciągu półtora miesiąca trwania akcji — przyniosła na naszym terenie pozytywne wyniki.

Leon Tyliński

Burmistrz m. Cybinki

W stułysiecznym nakładzie

Ślawna już książka Lucjana Rudnickiego „Stare i nowe” ukazała się w Państwowym Instytucie Wydawniczym w nowym nakładzie. Wobec wielkiego powodzenia i rozpowszechnienia wspomnianego laureata Państwowej Nagrody Artystycznej nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie wyjątkowe okoliczności towarzyszące temu wznowieniu. Oto książka Rudnickiego, której już pierwszy nakład wyniósł kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, a zatem ilość rzadko osiągalną w Polsce, ukazała się obecnie w nakładzie stu tysięcy egzemplarzy, z których 10 tysięcy znajduje się w rozsprowadzeniu po 150 zł, a 90 tys. jest do nabycia za pośrednictwem „Prasy” po cenie 100 zł za egzemplarz. Ta, w pełnym tego słowa znaczeniu niska i popularna cena na sprawi, że książka może naprawdę dotrzeć do każdego obywatela i znaleźć się w posiadaniu najszerzszego mas, a przede wszystkim w rękach rolników, którzy w książce Rudnickiego znajdują obraz walki starszego pokolenia o lepszą dolę.

Nowe wydanie „Starego i nowego” jest rekordem wydawniczym rynku polskiego. Nawet wydawnictwa „KUK” nie dorównują nowemu nakładowi wspomnianego Rudnickiego.

Wiadomości z kraju

KOŁO GOSPODŹY WIEJSKICH W KAŻDEJ GROMADZIE WOJ. RZESZOWSKIEGO

W ośrodku szkoleniowym ZSCh w Rzeszowie odbyła się odprawa inspektorów kolekcyjnych powiatowych zarządów ZSCh. Na naradzie zapadła uchwała, w której instruktorzy zobowiązali się do dnia 1 maja br. założyć Koło Gospodźnie Wiejskich w każdej gromadzie tego województwa. Dla realizacji uchwały, inspektorat kolekcyjny woj. Zacz. ZSCh zorganizował specjalny kurs dla członków powiatowych rad kolekcyjnych. Na kursie przeszkolono 54 nowe aktywistki, które prowadzą już w wsiach akcję organizowania RKG.

W RADOMIU SZKOŁA SIĘ TRAKTORYSTÓW

(Koresp. wł.) Ośrodek szkolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa w Radomiu jest jednym z trzech tego rodzaju zakładów w kraju. W ośrodku przeszkolono 363 traktorystów mechanicznych i traktorystów TOR i PNZ. Dnia 1 kwietnia br. ośrodek rozpoczyna czteromiesięczny kurs dla 40 mechaników traktorowych z wszystkich województw, oraz dwumiesięczny kurs dla kierowników ośrodków maszynowych „Samopomocy Chłopskiej”. (Zt)

CORAZ WIEKSZE ZAJNTERESOWANIE MTP

(Koresp. wł.) Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich otrzymała zgłoszenie Szwajcarii. Jest to 19-te państwo, które weźmie udział w MTP. Wystawcy zagraniczni zajmą teraz ok. 17.000 m kw. czyli 60 proc. więcej niż w r. ub. (J.)

POCIĄGI POPULARNE NA MTP

Ministerstwo Komunikacji przyznało 33 proc. zniżkę na P.K.P. dla uczestników indywidualnie udających się na MTP.

JULIAN — LEON SZPAROWSKI

b. członek S.D.K.P.I.L., uczestnik rewolucji 1905 r. w Warszawie, uczestnik walk Wielkiej Rewolucji Październikowej w Rosji, członek Związku Weteranów 1905 roku.

zmarł dn. 21 marca 1949 r., przeżywszy lat 72, o czym zawiadamiają towarzyszy i znajomych

ZONA I CÓRKA.

Pomoc lekarska dla wsi



Lekarze szpitala MBP organizują stale wyjazdy do wsi woj. warszawskiego śpiesząc z pomocą chłopom. Na zdjęciu lekarze i ambulanse szpitalny we wsi Pobyłkowe Duże koło Serocka w otoczeniu młodych pomocniczek ze szkolnego koła PCK w Pobyłkowe Duże.

Międzynarodowe Targi Poznańskie włączone w państwowy plan gospodarczy Organizacja Targów pod znakiem współzawodnictwa pracy

Międzynarodowe Targi Poznańskie przybierają w tym roku nowo oblicze. Ścisłe powiązanie MTP z ogólnopolskim planem obrotu wewnętrznego i zagranicznego to podstawa tegorocznej organizacji Targów.

Na Targach będzie wprowadzony właściwy układ branżowy. Wystawcy będą zgrupowani w sześciu zasadniczych działach: przemysł ciężki i kopalnictwo, przemysł lekki, przemysł rolny, spożywczy, grupy usług publicznych i drobnej wytwórczości prywatnej; osobną grupę będą stanowili wystawcy z granicami.

Towary nie będą oderwane od tła, obrazującego całość produkcji krajowej i środków, jakimi została osiągnięta. Zatem — należne miejsce na Targach otrzyma człowiek, którego dziełem są wystawiane towary. Znajomimy zagranicę i kraj z przedownikami pracy, dzięki którym zdołaliśmy osiągnąć tak dobre rezultaty we wszystkich dziedzinach naszej wytwórczości.

Podkreślenie znaczenia socjalistycznego współzawodnictwa pracy w naszej gospodarce — będzie tym mocniejsze, że zostało zainicjowane również współzawodnictwo pracy przy organizowaniu Targów. Podstawą współzawodnictwa będzie oszczędność, terminowość i wydajność pracy. Współzawodnictwo ekipy robotniczej, architektów, aparatów administracyjnych, a także wystawcy.

Spółdzielczość i grupa przemysłu rolny — spożywczy wezwą wszystkich wystawców do ukończenia montażu stoisk na tydzień przed otwarciem Targów, tj. w dniu 15 kwietnia.

Na terenach MTP

Od tej daty działają na zaledwie trzy tygodnie. Na obszarach terenach Targów — jeszcze błotnistych, jeszcze nieuporządkowanych — wreszcie. Odbudowa hali przemysłu ciężkiego — już zbudowana. Robotnicy wykonują ruchomy most, który pozwoli swobodnie wprowadzić do hali wielkie maszyny. W tej chwili hala jest pusta i prawie przeraża ogromem.

6.794 m. kw. powierzchni — kubatura — 70.000 m. sześć. — te liczby mówią same za siebie. W hali tej, będzie reprezentowane nasze hutnictwo, przemysł węglowy i mineralny.

Opodal, w odnawianej teraz i uporządkowanej hali Nr 2 zaprezentuje się przemysł elektrotechniczny a także — częściowo — wystawcy zagraniczni: Francja, Włoccy, Szwajcaria, W. Brytania i po raz pierwszy po wojnie Austria oraz Niemcy — strefa radziecka.

Wokół hali — bieżnia na wysokości piętra szeroka galeria, gdzie znajdą pomieszczenia ekspozycyjne przesyłające go państwowego i spółdzielczego.

Pod znakiem oszczędności

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego utworzyły na czas Targów „spółkę”. Wypowiadały jeden program: mają wspólną administrację i jeden architekt rozpoznaje układ ekspozycyjny. Przyniesie to znaczne zmniejszenie preliminarzowych kosztów.

Przed pawilonem Centrali Tekstylnej stoją samochody, a robotnicy ładują na nie worki z mąką. „Wyprowadza” się stąd magazyn miejski, który krząta w ziemie z hali nawożenia. Podobnie została wykorzystana tzw. „Wieża Górnośląska”. Sąd „wynoszą się” maszyny, które leżały tu na składowisku.

Lekarze krakowscy pomagają wsi

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNA LUDU”)

Kraków zorganizował wielką akcję pomocy lekarskiej dla wsi swojego województwa. W akcji tej bierze udział 11 ekip lekarskich, które co niedzielę wyjeżdżają w teren, odwiedzając najbardziej opuszczone wsie. Opieką otoczono przede wszystkim chłopów małorolnych i średniorolnych. Do dnia 13 lekarze udzieliли około 7.000 porad, rozdając wiele lekarstw.

A oto wyjątki ze sprawozdań lekarzy, którzy odwiedzili wsie: „Starzy ludzie mówią, że nie pamiętają za swego życia bytności lekarza we wsi (wieś Bukowiec p. N. Sącz)”. „Nareszcie mamy rząd, który zainteresował się nie dola chłopską i są lekarze, którzy się nami opiekują (wieś Paim — droga do Zakopanego)”. Niedziela rano. Sanitarka Ubezpieczalni zatrzymuje się — dalej nie przejeżdżamy. Do Libertoła trzeba dojść pieszo. Pod górę po rozmożliwej wiejskiej drodze docieramy do szkoły. W klasach już ciepło, ławki usunięto i przygotowane miejsce dla pracy lekarzy. Lekarze nie czekają, bo pacjentów nie brak. Doktor Boguszewska i dr Smreczyńska, pierwsza okulista, druga specjalistka chorób dziecięcych, otrzymują wspólną salę. W drugiej natomiast rozkładają narzędzia dentystka i internista.

Tymczasem specjalistka od chorób dziecięcych ogląda już maleńką Mariannę Pałkę, syna małorolnego, który niedawno przeszedł Heine-Medine i ma sparaliżowane nogi. Dziecko płacze i trzęsie się ze strachu. Na paraliz nie ma już pomocy, ale przecież można dziecku przynieść ulgę, likwidując odparzenia, które pokrywają jego pośladki i plecy. Recepta do najbliższej apteki, opatrunek i wskazówki.

W drugim pokoju dentystka dr Kenig pracuje pełną parą. Na stoliku długi rząd kleszczy.

W kacie sali założył swój „gabinet” na dwóch ławkach szkolnych dr Chmielearczyk — internista. Dr Chmielearczyk umie rozmawiać z pacjentem wiejskim i pracę wykonuje dokładnie i z humorem. W tej chwili bada właściciela domu, który przyjechał z żoną i dziećmi. Wszyscy są zdrowi, ale właściciel domu ma problemy z zębami. W wywiadzie lekarz w terenie, to nie tylko dowód troski dzisiejszej Polski o zdrowie obywatela, ale również widomy znak coraz lepszego zrozumienia wśród bezpartyjnych zadań dnia. 95 procent wyjeżdżających lekarzy, to bezpartyjni. ADAM LIBERAK

Robotnicy śląscy omawiają działalność Ubezpieczalni Społecznej

Przewodniczący i sekretarze zarządów okręgowych i powiatowych Rad Związków Zawodowych ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przedyskutowali na wspólnym zebraniu z przedstawicielami Ubezpieczeń Społecznych zagadnienia współpracy Ubezpieczalni Społecznych z ruchem zawodowym.

Liczba ubezpieczonych w okręgu przemysłowym osiągnęła z początkiem br. około 821.000, podczas gdy z rent US korzystało w tym samym czasie dalszych 215.588 osób.

Ubezpieczalnia Społeczna na tym terenie wydatkowała w IV kwartale ub. r. ponad 1.470 miln. zł na świadczenia na rzecz ubezpieczonych, zasiłki chorobowe, utrzymanie przychodni, szpitali i zakładów leczniczych — tj. o 230 miln. zł więcej niż w III kw. r. ub.

Podjęto szeroką akcję współpracy instytucji ubezpieczeniowych z robotnikami. W szeregu zakładów pracy zastosowano wypłatę zasiłków chorobowych dla robotników za pośrednictwem

łączników, delegowanych przez rady zakładowe, co znacznie zmniejszyło straty godzin robotniczych. W celu zaznajomienia się ze sposobami robotników i ich uwagami pod adresem Ubezpieczalni Społecznych, organizuje się w hutach, kopalniach i fabrykach zebrania z udziałem robotników, dyrekcji i pracowników US.

Zapoczątkowano również w tej samej formie informowanie robotników o możliwościach korzystania z czasów Ubezpieczalni Społecznych i leczenia sanatoryjnego.

W dyskusji nad sprawozdaniem omówiono m. in. zagadnienia oszczędności w Ubezpieczalni Społecznych. Zwrócono uwagę na wypadki biurokratycznego traktowania pacjentów przez lekarzy US oraz fakty nadużywania świadczeń US przez jednostki społeczne.

W uchwalonej rezolucji aktywny związkowy i ubezpieczeniowy stwierdza, iż w ostatnim czasie nastąpiło znaczne usprawnienie funkcjonowania aparatu ubezpieczeń społecznych. (PAP)

Poznańskie przoduje we wpłatach na FGM

W lutym upłynęło sześć miesięcy od chwili rozpoczęcia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.

Najlepsze wyniki osiągnęło woj. poznańskie (333 miln. zł), następnie woj. śląskie (311 miln. zł) i woj. krakowskie (233 miln. zł). Najślabiej wypadły wpłaty w województwach olsztyńskim i białostockim, które nie zdołały zgromadzić nawet po 10 miln. zł.

Warszawa zebrała na FGM 219 miln. zł, a Łódź 188 miln. zł.

5 tys. aktywistów związkowych przeszkolił odzieżowcy

Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego, w ramach szkolenia aktywistów związkowych, organizuje trzy rodzaje kursów: dla radców zakładowych, dla członków związków i dla członków przodków i referentów bezpieczeństwa i higieny pracy.

Pierwszy turnus rozpocznie się w kwietniu i obejmie 51 kursów, które odbędą się we Wrocławiu, Bydgoszczy, Łodzi, Krakowie, Bytomiu, Szczecinie, Poznaniu i Warszawie. Drugi turnus przewidziany jest na czerwiec br.

Ogółem szkolenie związkowe obejmie w pierwszym półroczu br. ok. 5 tys. osób.

Sport

Rozgrywki I i II Ligi w najbliższą niedzielę

Program rozgrywek w niedzielę 27 bm. zawiera kilka „intrygujących” spotkań. Główne zainteresowanie świata piłkarskiego skupia się na meczu w Krakowie między „Gwardią” — „Wisłą” a ZKK Poznań. Oba zespoły rozpoczęły sezon dobrymi wynikami, ZKK pokonał zdecydowanie AKS 7:3, „Gwardia” zaś z łatwością rozprawiła się z ŁKS „Wiśnikar”, zwyciężąc wysoko 8:2. Napad ZKK wzmożł się w Czapczynie jako kierownikiem jest w tej chwili najbardziej skonstruowany i pozwala żywić nadzieję, że w ciągu kilku następnych zawodów nastąpi całkowite zgranie się środkowej trójki napadu. Anioła i Białas jako łącznicy mogą pod doświadczeniem kierownictwem Czapczyka odegrać w tegorocznych rozgrywkach poważną rolę. Jeśli chodzi o „Gwardię” — „Wisłę”, to posiada ona szybkostrzelny napad, który przy stosowaniu ulubionych „uliczek” — będzie postrachem dla wszystkich bramkarzy I klasy państwowej. Faworytem niedzielnego meczu jest zespół krakowski.

W Warszawie ZS „Legia” spotka się z ŁKS „Wiśnikar”. W Chruszowie w meczu z ZKS „Szombierki” drużyna wojskowych wypadła słabo i z trudem zdobyła dwa punkty. Po uzyskaniu zwycięskiej bramki wojskowi ograniczyli się do defensywy. W Warszawie „Legia” na pewno będzie starała się zrehabilitować w oczach własnej publiczności, by nie stracić sympatii, jaką zdobyła sobie zaskarbili w ubiegłym roku. Mecz niedzielnego powinna „Legia” wygrać. Liczymy na Opycha, Górskiego i Mordarskiego.

W Poznaniu „Warta” stoi na straconej pozycji. Jej słaba gra w Warszawie i w Bydgoszczy, Poznań, w obecnej chwili dobrych strzelców, zostanie prawdopodobnie zepchnięta do defensywy. Czy obrona warszawska poradzi sobie z odmołodzonym napadem Bytomia, o tym przekonamy się w niedzielę. Przy tej okazji należało by wyjaśnić sprawę Św. Karza i ustalić jego przynależność klubową. Brak tego zawodnika odczuła już „Polonia” w meczu z „Wartą”.

Widzowie na Wybrzeżu będą mieli w niedzielę dużą atrakcję i mogą być świadkami przyjemnej niespodzianki. Gdańska „Lechia” dzięki słabej formie „Ruchu” ma duże szanse na zwycięstwo. Czy je wyzyska? Bardzo możliwe. W każdym razie mecz ten na pewno sięgnie na boisko tysiące ludzi.

W II klasie państwowej grają w niedzielę: „Pomorzanin” — „Ostrovia”, „Bzura” — „Ognisko”, „Lublinianka” — „Garbarnia”, „Gwardia” — PTC, „Cheimex” — „Naprzód”, „Polonia” (Świdnica) — „Rymer”, „Skra” — „Polonia” (Przemysły), „Gwardia” — „Tarnovia” i „Balladon” — „Pafawag” (Łan).

W kilku zdaniach

Międzypaństwowy mecz zapasniczy między Turcją i Rosją, rozegrany w Sztokholmie, zakończył się zwycięstwem Turcji w stosunku 6:2. Zapasnicy tureccy odnieśli przedtem 2 sukcesy w Szwajcarii, wygrywając dwukrotnie w stosunku 7:1.

Gust Marchand, student francuski ustanowił nowy światowy rekord w szymbielu, utrzymując się w powietrzu 44 godz. 17 min.

Fausto Coppi, doskonały kolarz włoski, zwyciężył w wyścigu kolar-
skim Mediolan — San Remo, przejeżdżając trasę długości 290 km w czasie 7:23:00. W wyścigu startowało 226 kolarzy włoskich i zagranicznych. Przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła 39,27 km na godz.

Polska — Bułgaria, międzypaństwowy mecz zapasniczy, zostanie rozegrany 22 maja w Warszawie. W związku z meczem, PZA organizuje 11-dniowy obóz kondycyjny, w którym weźmie udział 16 zawodników przewidzianych do reprezentacji.

Bzłęki brygadam instruktorskim wzrasta wydajność pracy w kopalniach Zagłębia Krak.

Na ostatniej naradzie wytwórczej Jaworznicko-Mikolowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego omówiono m. in. działalność brygad instruktorskich w kopalniach i rozwój współzawodnictwa pracy na nowych zasadach.

Brygady instruktorskie zorganizowano już w siedmiu kopalniach Zagłębia Krakowskiego. W wyniku działalności brygad, w skład których wchodziły wybitni przewodnicy pracy, wzrosła średnia wydajność pracy o 10 proc.

Na pierwsze miejsce wysunę-

ła się kopalnia „Brzeszcze“, w której 517 górników przystąpiło do współzawodnictwa na nowych zasadach. Kopalnie Zagłębia Krakowskiego przystąpiły również do współzawodnictwa międzykopalnianego.

Umowy o współzawodnictwo międzykopalniane określają m. in. procent wykonania planu wydobywania i planu wydajności, procent zmniejszenia absencji (opuszczenia dni pracy), zwiększenie bezpieczeństwa pracy, polepszenie jakości węgla oraz zwiększenie liczby współzawodniczących członków załogi.

400 nowych mieszkań w kolonii WSM na Mokotowie

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło obecnie do budowy dalszej części trzeciej dzielnicy wielkiego osiedla mieszkaniowego na Mokotowie. Obejmuje ona 13 bloków dwu i trzypiętrowych o łącznej kubaturze 120 tysięcy metrów sześciu, które posiadać będą ogółem 400 mieszkań. Wszystkie budynki wykonane zostaną w stanie surowym do zimy br., kilka z nich natomiast już jest w stanie oddanej do użytku.

Na budowie zgromadzono już ok. 4 mln. szt. cegieł, odpowiednią ilość wapna oraz zaistalowano kolejną gospodarczą do transportu materiałów budowlanych. Rozpoczęcie budowy trzeciej

dzielnicy tego wielkiego osiedla mieszkaniowego, obliczonego na 10 tys. mieszkańców, stanowi II etap prac, związanych z jego realizacją.

Od wiosny r. ub. tj. od momentu rozpoczęcia budowy osiedla do chwili obecnej, oddano już do użytku 5 bloków pierwszej dzielnicy osiedla, dalsze zaś 7 oddane zostaną do dnia I.V.br.

Z 14 budynków II dzielnicy, 6 bloków oddanych zostanie do użytku do dnia I.VI. zaś reszta, tj. 8 budynków, ukończonych zostanie do dnia I.VII.br. Oddanie do użytku budynków II dzielnicy osiedla zapewni Warszawie 450 nowych mieszkań.

Prezydium St. R. N. rozważa sprawę ilości lekarzy w stolicy

Siądła część lekarzy polskich mieszka w Warszawie

Według oceny Min. Zdrowia, Warszawa w stosunku do reszty kraju posiada za dużo lekarzy. Planowa gospodarka w dziedzinie służby zdrowia wymaga więc karze ze stolicy na prowincję.

Min. Zdrowia, planując racjonalne rozmieszczenie lekarzy na terenie całego kraju, zwróciło się m. in. do Prezydium St. Rady Narodowej, aby uzyskać jego opinię w sprawie projektowanego przeniesienia kilkudziesięciu lekarzy warszawskich na prowincję. Prezydium St. R. N., chcąc jak najbardziej rzeczowo pojąć do tego zagadnienia, postanowiło wprawdzie zapoznać się z argumentami, uzasadniającymi stanowisko Min. Zdrowia oraz zebrać potrzebne dane z terenu Warszawy.

Dwie strony medalu

Izba lekarska podaje, że na terenie Warszawy zarejestrowanych jest 1.200 lekarzy. Wynikałoby stąd, iż jeden lekarz wypada na ok. 510 mieszkańców stolicy. Niestety, wśród 1.200 lekarzy warszawskich, 215 posiada powyżej 60 lat, ma więc ograniczone możliwości praktyki. Część lekarzy zajęta jest w administracji.

W rezultacie ilość praktykujących lekarzy jest niewątpliwie znacznie niższa. Potwierdzają to

zresztą fakty, np. trudności Ubezpieczalni Społecznej przy obsadzeniu stanowisk lekarzy.

Charakterystyczne jest również, że 70 lekarzy mieszkających poza stolicą, w Warszawie odbywa praktykę.

25 godzin na dobę

Dane Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego wykazują np. że w grudniu 1948 r. lekarze stolicy wykonali przeciętnie dziennie 8.584 pracogodzin, wobec potrzebnych 10 tys. pracogodzin.

Niestety, wiemy, że wielu lekarzy potrafi „przyjmować“ jednocześnie w kilku instytucjach, z którymi ma umowę. Nic więc dziwnego, że gdy zsumuje się czas ich zajęć, „pracując“ 25 godzin na dobę, a pacjenci czekają!...

Te dodatkowe funkcje — to za bezpieczeństwo prywatnej praktyki!

Warto pomyśleć

Prezydium St. R. N. uważa, że pewną część lekarzy warszawskich będzie można przenieść na prowincję, gdyż dane zarówno Izby Lekarskiej, jak i Wydziału Zdrowia ZM budzą dużo zastrzeżeń. Prezydium stoi jednak na stanowisku, że decyzja w tej sprawie musi być przemyślana, aby nie stało się to kosztem osłabienia Warszawy, będącej przecież ośrodkiem wiedzy lekarskiej.

Nie pozbawiony swoistej wymowy jest fakt, że pismo Min. Zdrowia do Prezydium St. R. N. w sprawie projektowanych przeniesień wędrowało z ul. Miodowej do gmachu BGK przy Al. Sikorskiego prawie 2 miesiące. Czyżby w ten sposób chciano opóźnić akcję? (EK)

Robotnicy rolni podejmują zobowiązania podniesienia produkcji rolnej

(f) W Państwowych Gospodarstwach Rolnych okręgu śląskodąbrowskiego odbywają się narady produkcyjne załóg robotniczych, na których omawiane są plany przedterminowego wykonania akcji siewnej oraz zwiększenia wydajności pracy.

Żałoga majątku PGR Warmontowice, w pow. strzeleckim, postanowiła na naradzie zwiększyć produkcję majątku o 36 proc., wywołując jednocześnie inne majątki PGR okręgu śląskiego do współzawodnictwa. Robotnicy rolni majątku Warmontowice powzięli również zobowiązania, dotyczące podniesienia stanu hodowli trzody chlewnej.

Żałoga majątku PGR zesp-

łu Wierzbie postanowiła na robotniczej naradzie produkcyjnej zwiększyć wydajność pracy oraz przystąpić do współzawodnictwa dla przedterminowego wykonania akcji siewnej.

Robotnicy rolni zespołu majątków Szczepanowice, w pow. niemodlińskim, powzięli zobowiązania przedterminowego wykonania prac wiosennych oraz zwiększenia produkcji warzyw w przydomowych ogródkach działkowych.

Żałoga robotnicza zespołu Niewodniki postanowiła podwyższyć hodowlę trzody chlewnej i drobiu o 100 proc. oraz podnieść mleczność krów o 20 proc.

Coraz więcej wyrobów porcelanowych

Dolnośląskie zakłady przemysłowe, produkujące porcelanę szlachetną i techniczną wykonały plan produkcji, wyznaczony na luty br. z nadwyżkami: porcelana stołowa — 103,3 proc., porcelana elektrot. i techniczna — 111,1 proc., porcelita stołowy — 107,0 proc., chemikalia ceramiczne — 185,1 proc., farby

ceramiczne — 138,2 proc., barwniki ceramiczne — 92,4 proc.

Poza planem zakłady te wykonały proste krysztalkowe, cegły szamotowe, izolatory linowe, teletechniczne, izolatory sprężyste i przepustkowe, porcelanę techniczną i laboratoryjną.

Na podkreślenie zasługują wyniki produkcji chemikaliów ceramicznych i farb.

Zaopatrzenie Warszawy w nabiał ulega stałej poprawie

Zaopatrzenie Warszawy w nabiał poprawia się stale. Radikalną poprawę uzyskano w zaopatrzeniu stolicy w jajka. Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich — oddział warszawski dostarcza na rynek warszawski codziennie 3 miliony sztuk.

Gdyby było otrzymała świeża pasze, będzie także coraz więcej masła. Jednak już teraz daje się zauważyć dużą poprawę w zaopatrzeniu Warszawy w masło. Gdy Warszawa otrzyma-

ła w pierwszym kwartale 160 ton masła, to w drugim, od którego dzieli nas zaledwie kilka dni, otrzymała 340 ton. Na trzeci kwartał br. przeznaczono dla stolicy aż 450 ton masła.

Twarogu Warszawa otrzymuje dostateczną ilość, bo 2 tony dziennie. Poprawiło się także zaopatrzenie w sery oraz w śmietanę.

Mleko dostarczane jest do stolicy w coraz to większych ilościach.

Jak spekulanci okradają biednego chłopca

Maiorolnemu chłopcu Aleksandrowi Zarzyckiemu, zamieszkałemu we wsi Czarna (pow. miński - maz.), zachorowała krowa. Ob. Zarzycki nie miał pieniędzy na opłacenie lekarza weterynaryi, postanowił więc krowę sprzedać i kupić inną.

O tym projekcie dowiedział się „stary lis“ w kombinatorskim handlu Wacław Ganko. Zamieszkały również w Czarnej. Zjawił się więc czmyrdziej „poratować kumotra w biedzie“.

Oświadczył, on, że ponieważ handluje bydłem już dłużej czas, więc zna się na chorobach krow, i gwarantuje, że krowa i tak zdechnie. Gotów był jednak kupić krowę na rzeź. Targ w targ Ganko kupił krowę za 12.000 złotych.

Po tygodniu pobytu w cieplej oborze u Ganki, krowa wyzdrowiała. Pomyślał więc handlarz, że prowadził ją w najbliższą drogę na targ do Mińska Maz.,

gdzie sprzedał ją nie gorszeemu od siebie kombinatorowi, Stanisławowi Wasowskiemu, zamieszkałemu w Kałuszynie za 22.000 zł. Zarobił na czysto i w krótkim czasie 10.000 złotych.

Wasowski wiedząc, że spółdzielnie placą dobre ceny, zaprowadził krowę do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i sprzedał ją za 25.000 zł, zarabiając od ręki 3.000 złotych.

O handlu dowiedziała się jednak MO i po przeprowadzonych wstępnych dochodzeniach odesłała obu: Gankę i Wasowskiego do Komisji Specjalnej. „Przemysłowość“ odpokutują więc obaj spekulanci w obozie pracy przymusowej.

Przykład ob. Zarzyckiego winien zorientować wszystkich gospodarzy, jak to pokatni handlarze „litują się“ nad nieścisłymiw gospodarzem, gdzie rają z niego skórę, nabijając kieszeń na jego krzywdzie. (fg)

Szkolnictwo rolnicze w Krakowie

Komisja Oświatowa Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie powołała podkomisję Oświaty Rolniczej, której zadaniem jest opracowanie programu kształcenia fachowców w rolnictwie.

Oświatę rolniczą w Krakowie będzie się realizować w trzech typach szkół, tj. w liceum zielarskim, w średniej szkole rolniczej w Kobierzynie i w sieci szkół przysposobienia rolniczego w Bronowicach Małych, Czyżynach, Rybitwach, Piaskach Wielkich, Kostrzu i Przegorzałach.

Do zadań powołanej Podkomisji, obok opracowywania programów szkolenia oświaty rolniczej, należy będzie skompletowanie grona nauczycielskiego spośród nauczycieli-pedagogów, mających kwalifikację do nauczania w tych szkołach, czuwanie nad właściwym kierunkiem wychowania w szkołach rolniczych oraz starania o przyznanie stypendiów dla zdolnej, a biednej młodzieży studiującej w liceach rolniczych.

Listonosze

marchalikami

urzędów pocztowych

(f) W Łódzkiej Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów, wysunęto ostatnio na kierownicze stanowiska dwu listonoszy, którzy wyróżnili się sumienną pracą i aktywną postawą społeczną.

Ob. Czesław Sitor, pracownik Urzędu Pocztowego Rzgów pod Łodzią został mianowany naczelnikiem tego urzędu. Ob. Sitor z pochodzenia malarz, chłop, pracuje na poczcie 13 lat. Położył on wielkie zasługi przy organizacji urzędu w Rzgowie.

Naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Kleszczowie, mianowany został ob. Józef Klimaszewski, syn robotnika, pracujący na poczcie od 26 lat. Nominację tę ob. Klimaszewski otrzymał w uznaniu zasług, położonych przy organizowaniu urzędów Drużbice i Kleszczów.

Skasowanie niektórych pociągów w obrębie DOKP-Gdańsk

(f) Ze względu na małą frekwencję podróźnych, skasowano od dnia 20 marca br. następujące pociągi pasażerskie: codziennie poc. nr 5252, 1341, 1342, 1339, 1338, 1353, na linii Smetowo — Opalenie.

W niedzielę i święta: poc. nr 535/536 na odcinku Kwidzyn — Malbork, poc. nr 6222 6221 — Dzierżon — Malbork, poc. nr 5434 — Choczewo — Wejherowo, poc. nr 5431/5432 — Choczewo — Lębork, poc. nr 21A 22A — Gdańsk — Lębork oraz w dni przedświąteczne poc. nr 5137 na odcinku Wejherowo — Choczewo i poc. nr 5435 5436 — Lębork — Choczewo.

Robotnicy zradiofonizowali szkołę w Łodzi

Robotnicy Zakładów Wytworczych Aparatów Telefonicznych rozłożyli opiekę nad szkołą podstawową nr 41 w Łodzi. Udziałują oni szkole pomocy przy naprawie uszkodzeń i sprzętu. Ostatnio zaś zaistalowali we wszystkich klasach głośniki radiowe.

Miasto — wsi

W ubiegłą niedzielę wyruszyły do pracy w ośrodku maszynowym w Białogardzie ochotnicze ekipy remontowe uczniów Szkoły Zawodowej.

Do wsi Rąbino udała się brygada robotników PKP i Elektryków białogardzkiej, która w ciągu 10-godzinnej dnia pracy dokonała kapitalnego remontu dwóch siewników.

Ekipa towarzyszy z DOKP Szczecin obsługuje ośrodek maszynowy w gminie Śmerdnica powiatu gryfickiego, która wyremontowała i oddała do użytku dotychczas nieużywany siewnik nawozowy.

Państwo opiekuje się sierotami

Referat Opiekę nad Dzieckiem przy Inspektoracie Szkolnym w Sochaczewie, ma w swej dziedzinie 250 sierot objętych akcją pomocy pieniężnej państwa.

Największe skupienie sierot istnieje w Sochaczewie (60) oraz w gminie Kampinos (43). Staraniem referatu 42 sieroty zostały skierowane do Domów Dziecka. (L).

Z notatnika Warszawy

Kolejarski przykład

„W związku z ogólnokrajową akcją oszczędnościową, pracownicy Parowozowni Warszawskiej Wschodniej na masowce odbyły w dniu 22 marca br. wybieżalność się do końca roku przeprowadzić oszczędności w następujących dziedzinach pracy“...

Oto początek rezolucji. A dalej następuje wyliczenie odsetków pracy z dokładnym omówieniem w jaki sposób i na jakie sumy załoga zamierza przeprowadzić tam oszczędności.

I tak np. widzimy, że zmniejszenie ilości pracogodzin przy naprawie bieżącej parowozów da 432 tys. zł oszczędności, przez zmniejszenie zaś zużycia smarów i nafty tylko o 10%, zaoszczędzi się 2.336.000 zł.

W ten sposób dokładnie przemysłowe i obliczone są oszczędności na innych odcinkach. I zaznaczyć przy tym na leży, że nie są to oszczędności jedynie na papierku, jedynie mechaniczne, lecz przemysłowe „do końca“ i wszechstronne.

Zmniejszenie zużycia smarów nie oznacza bynajmniej, jakby się to pozornie mogło wydawać, że robotnicy będą skąpieć smarować części, co mogłoby wywołać w skutkach szybsze zniszczenie maszyn, a co za tym idzie, nie oszczędności lecz straty. Zmniejszenie zużycia smarów polega na tym, że smary raz już użyte filtruje się i oczyszcza.

Sumy podane w rezolucji, nie powstały przy biurku. Te sumy, to rezultat długiej pracy i doświadczeń całej załogi.

Analogiczna rezolucję przyjęła załoga Wagonowni Warszawskiej-Grochów. Trudno nam przytoczyć wszystkie porady. Zarówno w Parowozowni, jak i w Wagonowni jest ich bardzo dużo. Nie poszczególnie porady i sumy interesują nas jednak w tym wypadku, ale sam fakt przyjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Warto, żeby wspomnianymi rezolucjami zainteresowali się bliżej inne ośrodki kolejowe, tym bardziej, że Wagonownia i Parowozownia wzywają je do naśladowstwa.

Tylko tego rodzaju oszczędności, w których planowaniu i realizacji zainteresowana jest cała załoga, zarówno inżynier, jak robotnik, mogą być efektywne i długofalowe.

A znając warszawskich kolejarzy można być pewnym, że na apel swoich kolegów i towarzyszy odpowiedzą godnie.

Gdański okręg cukrownictwa na pierwszym miejscu we współzawodnictwie

(f) Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego stwierdził, że gdański okręg przemysłu cukrowniczego, w okresie ostatniej kampanii cukrowniczej, uzyskał na wyższą ilość punktów (240,57), zdobywając tym samym pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w tej dziedzinie w Polsce.

Kino obiadowe dociera do 14 szkół

Jednym z wielu sposobów podniesienia poziomu nauczania we wszystkich szkołach jest obiadowe kino szkolne, docierające do wszystkich ześpółtych wanych miejscowości.

W powiecie sochaczewskim z pomocy filmowej korzysta 14 rolnych szkół. W niedalekiej przyszłości ilość szkół obsługiwanych w powiecie przez obiadowe kino szkolne zostanie wydatnie zwiększona. (L).

Robotnicy — wynalazcy i racjonalizatorzy mogą być dumni ze swego dzieła

Przy ołbrzymiej wadze, zajmującej prawie całą długość hali fabrycznej, majstruje coś tow. Parol. Ukryty wśród potężnej, stalowej konstrukcji wydaje się, na ile tego kolosa dźwignie mały, choć nie należy do „ulomków“. Jest to pierwsza waga wagonowa, którą wykonuje Państwowe Przedsiębiorstwo Robot Komunikacyjnych w Mińsku Mazowieckim.

Przewidziano wykonanie 17 wag wagonowych dla Ministerstwa Komunikacji i ten właśnie ołbrzym jest pierwszym z tej serii. Robota trwa długo. Pierwsza waga wymagała nie tylko dużego wkładu pracy, ale i inwencji robotników, bo taka konstrukcja nie była dotąd w Polsce wykonywana. Wprowadzono już wiele ulepszeń. Waga trzypomostowa posiada trzy tarowniki, dzięki czemu ze składu stojącego na wadze, ważyć można każdy wagon osobno.

Misiński, Sowiński i Parol — robotnicy zatrudnieni przy budowie, są nieubiegani. Musimy wejść pod wagę, na wagę i wszystko dokładnie obejrzyć. Przecież to ich „ukochane dziecko“. Potem musimy podziwiać czułość tego kolosa, który choć przeznaczony jest do ważenia kilkudziesięciotonowych ciężarów, reaguje z zadziwiającą subtelnością, gdy na szali kładziemy mały kawałek papieru, lub skórkę od chleba.

Sowiński i Parol promieniają. — A co — widzicie! drgnęła, prawda? To jest dopiero waga, co?

Podziwiamy wagę zupełnie szczerze. Subtelność mechanizmu jest naprawdę niezwykła i dowodzi ogromu pracy włożonej w wytarowanie.

Wynalazek...

— Widzicie to? — pyta nagle Misiński, pokazując kwadratowe otwory, wycięte w żelaznej sztabie. — Wiecie, jak się to robi?

Oczywiście, nie wiemy. Wiemy, że wiertarka może wyborać otwór na okrągło, ale kładzie się między przetrąconymi prowadzą nas do narzędzi, gdzie okazuje się, że Misiński i Sowiński są wynalazcami. Wynalazek ich pozwala na wycinanie kwadratów za pomocą zwykłej wiertarki. Mianowicie zastosowali oni dwie okrągłe tarce z wyżłobionym wokół brzegów wgłębieniem, w którym leżą kulki żelazne. Tarcze te podkładają się między przetrącony do wycięcia kawałek stali, a wiertło i ośrodkowy ruch kulek przy obrocie powoduje jego obrót pod kątem ostrym i powstawanie otworu kwadratowego.

Wynalazek i zarazem oszczędność, bo zastosowanie tego prostego przyrządu zaoszczędziło wydatku na kupno specjalnej wiertarki.

... i usprawnienia

Jeszcze jeden przykład pomysłowości robotników, oglądamy w remontowanej właśnie hali produkcji mostów. Po wojnie w kompletnie zniszczonej fabryce

pozostał stary, zdekompletowany dźwиг, który zastosowano jako... ruchome rusztowanie. Dźwиг zajmuje całą szerokość hali i stojąc na nim, można wygodnie spawać konstrukcje, zakładać drewniane rusztowania i wreszcie malować. Daje to dużą oszczędność czasu i materiałów, bo np. to samo drewniane rusztowanie można łatwo przesuwać bez zakładania nowego.

Wynalazczość robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Robot Komunikacyjnych w Mińsku usprawnia i ułatwia pracę, dając przy tym duże oszczędności.

Spośród załogi, 160 robotników jest w Partii, 60 młodocianych należy do ZMP. Natomiast grupka dziesięciu pracujących tu kobiet, nie należy do żadnej organizacji. Czym to tłumaczyć? Być może, że Rada Zakładowa i podstawowa organizacja partyjna nie doceniają należycie roli kobiet w dzisiejszym życiu i ich pracy i dlatego pracownice PPRK są pozostawione same sobie.

Tak być nie powinno. Robotnicy zakładów pracą i wynalazczością dali dowód, że są ludźmi pełnowartościowymi. Powinni jednak jak najszybciej naprawić to zaniedbanie, postarać się o wciągnięcie pracujących tu kobiet do pracy społecznej. Będzie to z korzyścią zarówno dla organizacji podstawowej i Rady Zakładowej, jak i dla całokształtu pracy w fabryce.

HS

Wraki zatopionych mostów opóźniają spłynięcie kry

Brak kredytów wstrzymuje prace

W ciągu zimy br. nie było dużych mrozów i Wisła w dół od Warszawy nie zamarzała zupełnie. Zamarzała natomiast w górę od Warszawy na przestrzeni ok. 130 kilometrów, a to dlatego, że wraki warszawskich mostów nie zostały jeszcze do tychczas usunięte i zatrzymały spław drobny lodu. W rezultacie potworzyły się duże zatory.

Zamarznięcie Wisły w jej górnym biegu wpłynęło na opóźnienie terminu rozpoczęcia sezonu nawigacyjnego. Sezon nawigacyjny powinien być rozpoczęty się przynajmniej od 10 bm.

O ile nie usunie się zatrzymanego przez wraki lodu, zwłaszcza przy moście Poniatowskiego, żegluga na Wiśle będzie wstrzymana co najmniej jeszcze na dwa tygodnie.

Lód można rozsądnymi środkami wybuchowymi. Koszt usunięcia lodu będzie dużo mniejszy niż straty, jakie ponosi żegluga na skutek opóźnienia terminu rozpoczęcia nawigacji.

Wysadzenie lodów nie rozwiązuje jednak zagadnienia. Wraki mostów trzeba koniecznie wydobyc z koryta Wisły. Obecnie żegluga może odbywać się w obrębie Warszawy tylko pod jednym prześm po-

szczególnych mostów. W razie zmiany nurtu rzeki, co zdarzyło się n. p. w roku ubiegłym w Sandomierzu — żegluga mogłaby być przerwana zupełnie, na skutek braku przejazdu pod mostami.

Usunięcie wraków powierzone Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych. Dotychczas usunięto jedynie część wraków mostu pod Cytaadłą. Dalszych zleconych robót Dyrekcja prowadzi nie może, gdyż nie otrzymała odpowiednich kredytów. Kredyty jednak powinny się znaleźć. Dalsze odwołanie sprawy usunięcia wraków, jak to miało miejsce dotychczas — może narazić że gługę na duże straty. (iwa)

